DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DARMOWE PROGRAMY ZDROWOTNE

JAKIE BADANIA MOŻNA OBECNIE WYKONAĆ BEZPŁATNIE? - Str. 10 - 11

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370
42
9 770137 925040

www.nowosci.com.pl

Nr 240 (17134) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
59 lat
Czwartek, 15.10.2026

Strzelił do sąsiada, ale sąd w Toruniu był wyrozumiały
Sąd uznał, że społeczna szkodliwość tego czynu nie była tutaj znaczna i warunkowo umorzył całe postępowanie na rok próby. – Str. 5

Marek Berek złożył ślubowanie sędziego Trybunału Konstytucyjnego
Na zewnątrz trwały w tym czasie protesty. Próbowano blokować wejście do Trybunału. – Str. 8

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Na naszych stronach

Wandale niszczą zabytki, a my płacimy za ich czyszczenie

Ponad pół tysiąca metrów kwadratowych murów i elewacji oczyszczono w Toruniu z graffiti w ciągu pięciu lat. – Str. 4

Cały zakład w Toruniu idzie pod młotek komornika
Składa się z pomieszczeń produkcyjnych, szatni, korytarzy, wiatrołapu, biur i innych. – Str. 5

Północna jezdnia ulicy Kościuszki będzie wyłączona z ruchu
W najbliższy weekend będzie tam kładziony nowy asfalt. - Str. 4

Kolejne nieruchomości po Metronie czekają na sprzedaż
Ich cena wywoławcza to łącznie 30 milionów złotych. – Str. 3



FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Toruń

Zastrzeżenia wojewody do pracy Domu Pomocy Społecznej Kraft Haus

Małgorzata Oberlan

Bezwzględnie zaprzestać stosowania przymusu bezpośredniego wobec podopiecznych przez osoby nieuprawnione - to jedno z zaleceń inspektorów wojewody po kontroli w DPS Kraft Haus w Toruniu. Ale grzechów wykryto tam więcej.

Dom Pomocy Społecznej Kraft Haus w Toruniu przeznaczony jest dla osób przewlekle psychicznie chorych. Założycielem i organem prowadzącym placówkę jest Kujawsko - Pomorska Fundacja Pomocy Osobom Starszym i Niepełnosprawnym.

Budynek przeznaczony jest dla 72 mieszkańców. Całodobową opiekę znajdują tu zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Placówka przy Szosie Okrężnej 5 zapewnia, że gwarantuje podopiecznym „intymność, poczucie bezpieczeństwa oraz godność i poszanowanie wolności osobistej". Czy aby na pewno?

Upublicznione właśnie przez Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki wyniki kontroli niepokoją. Stosowanie wieczorami przymusu bezpośredniego wobec chorych - wbrew procedurom na takie sytuacje - każą o to pytać głośno.

„Bezwzględnie przestrzegać procedury stosowania przymusu bezpośredniego wobec mieszkańców, a w szczególności zaprzestać stosowania przymusu przez osoby do tego nieuprawnione" - to tylko jedno z zaleceń wydanych przez kontrolerów wojewody dla DPS Kraft Haus.

Wyjaśnijmy, że taki przymus wobec osób agresywnych, zagrażających innym ze swojego otoczenia, może, a nawet czasami musi być zastosowany. Musi jednak odbywać się w sposób akceptowalny - stąd opracowane procedury. Tych w Kraft Haus nie stosowano - ustalili kontrolerzy.

Zespół inspektorów dokonał szczegółowej analizy dokumentacji związanej ze stosowaniem tego przymusu. Do kart nie załączano w Kraft Haus informacji o zachowaniu mieszkańca, czyli przyczynie interwencji. Analiza kart wykazała, że np. 6 lutego 2026 r. przymus bezpośredni wobec pacjenta „zastosowany był w godzinach wieczornych, przez osoby do tego nieuprawnione".

W rejestrze przypadków zastosowania przymusu bezpośredniego od sierpnia do kwietnia 2026 r. były braki wpisu imienia i nazwiska osób wykonujących przymus bezpośredni wobec mieszkańców.

- W rejestrze przypadków zastosowania przymusu bezpośredniego od sierpnia do kwietnia 2026 r. były braki wpisu imienia i nazwiska osób wykonujących przymus bezpośredni wobec mieszkańców. W dwóch przypadkach wpisano opiekuna i terapeutę zajęciowego jako osoby wykonujące przymus bezpośredni - zaznacza wojewoda Michał Sztybel w pokontrolnym wystąpieniu.

Inne nieprawidłowości dotyczą wyżywienia, śladów zawilgocenia oraz zacieków na ścianach w niektórych pokojach i łazienkach. Były też ubytki farby. Chodziło też o zatrudnienie dyrektora DPS-u w Toruniu zgodnie z przepisami.

Tomasz Krajewski, prezes Fundacji prowadzącej DPS miał prawo wnieść zastrzeżenia do wyników kontroli i to uczynił. ©℗

WIĘCEJ NA STRONIE 3



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

W działalności Domu Pomocy Społecznej Kraft Haus w Toruniu wykryto nieprawidłowości

REKLAMA 0011598061

Już jutro w Nowościach
wkładka informacyjna dla mieszkańców Torunia
TORUŃ

eprasa.pl d2744578dd

POLECAMY

JUTRO: To już trzydziesta szósta odmowa. Dorosłe dzieci z autyzmem wciąż poza systemem

15.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Jadwiga, Teresa, Bruno
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń,
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Alicja Polewska: Krojenie chleba

redaktor naczelna

Patrzę na nóż. Ten, którym zwykle rozkrawam bochenek żytniego. Wyjęłam go z drewnianego bloku, w którym stoi obok innych; tego małego do warzyw i większego do porcjowania na przykład pieczeni na niedzielny obiad.

Nóż.

Może służyć do otwarcia koperty lub przycięcia tapety w czasie remontu. Albo ścięcia kwiatów w ogrodzie, kiedy zapodział się gdzieś sekator. Zwykłe czynności, a nóż po prostu jest pod ręką.

Jest łatwy do użycia. Schowania, na przykład w rękawie albo między kajetami w plecaku z Myszką Miki. Jeszcze do ubiegłego tygodnia nawet przez myśl by mi nie przeszło, że tak można. Ale lawina ruszyła. A lawina ma to do siebie, że nabiera rozpędu, bo żywi się energią, którą wchłania po drodze.

W poniedziałek kolega napisał: „W sobotę wieczorem tylko przez pół godziny spotkałem dwóch „nożowników". Pod rondem okrzyki i na płycie rynku to samo. Młodzi kręcą z tego tzw. bekę i jeszcze straszą ludzi". Żartownisie się znaleźli!

A teraz przejdźcie na drugą stronę. Macie kilkanaście lat. W domu – standard albo i nie, ale generalnie wieje nudą zwyczajności: obiad, telewizor, co tam w szkole, pogadamy później, głowa mnie boli, muszę zdążyć z tym raportem... Mówicie sobie: moje życie będzie inne (Co, nie pamiętacie, że tak właśnie myśleliście kiedyś? No proszę! To przecież naturalne, kiedy wchodzi się w dorosłość). Inność to kumple, ale już nie ci na boisku, podwórka czy sekcji judo. W sieci. Mają dziwne fotki czy avatary i nicki; im bardziej pojechane, tym lepiej. Ty też tak robisz. Społeczność zobowiązuje. Zaczynają wrzucać coś dla śmiechu, ot wyzwanie, jakiś przerobiony filmik, cytat, mroczny tekst. Czujesz się wyróżniony, że możesz to oglądać. Jesteś wybrany. Potrzebujesz tej uwagi jak tlenu.

A co Ty zrobisz, żeby świat Cię zauważył?

Idziesz do kuchni. Szykujesz sobie kanapkę. Nóż tak dobrze leży w ręku. Nie myślisz.

Nie, nie wiem, czy to tak działa. Nie wiem, dlaczego tylu młodych ludzi, dzieciaki właściwie, w jednym momencie wpadło na ten sam pomysł. Spiskowych teorii nie brakuje. Za to zdrowego rozsądku – na pewno.

Odkrawam kolejne skibki. Biorę z szuflady inny nóż, do smarowania. Ma okrągły czubek.

Wczoraj do prywatnej szkoły, spokojna uczennica, taka z „dobrego domu" przyniosła plastikowy nóż z chowanym ostrzem. - Przecież nie chciałam nikogo skrzywdzić! To tylko tak miało być, dla śmiechu – tłumaczyła się ze łzami.

Ta lawina już hamuje, jeszcze trochę i się zupełnie zatrzyma. Zostanie osad. Strach. Nerwowe zerkanie przez ramię. Coraz mniej policji przed szkołami. Pójdziemy dalej w codzienność. Na jak długo?

Nóż wróci do szuflady. Gdzie jego miejsce.

©℗

ROZMOWA

Rosjanie chcą zachwiać zaufanie Zachodu w to, że Ukraina się utrzyma

Jacek Pawlicki (PAP)

Rozmowa z Bartoszem Cichockim, byłym ambasadorem RP w Kijowie.

Rosja wzywa zagranicznych dyplomatów i cudzoziemców, by opuścili Kijów. W podtekście chodzi o sygnał, że nie są bezpieczni. Jak dalece poważna jest ta groźba?

Takie groźby należy traktować poważnie. Pamiętajmy, że kiedy mamy do czynienia z intensyfikacją nalotów na Kijów, już nie tylko nocą, ale i w ciągu dnia, i to po kilkaset dronów i pocisków rakietowych na dobę, nawet dyplomaci nie są bezpieczni. I myślę, że resorty spraw zagranicznych państw NATO mają tego świadomość.

Co więcej, Putin sugeruje, że Rosja wykorzysta przeciwko Ukrainie jeszcze bardziej śmiercionośną broń. Nie lekceważyłbym tego. Od czasów, w których podśmiewaliśmy się z cotygodniowych rosyjskich gróźb unicestwienia atomowego, wiele się zmieniło — Rosjanie najechali Gruzję, dokonali pełnoskalowej inwazji na Ukrainę. Wojna wchodzi w piąty rok, wiemy, że Rosja się nie zatrzyma.

Rok temu w czasie rosyjskiego nalotu na Kijów ucierpiał budynek wydziału konsularnego polskiej ambasady. Czy coś takiego może się powtórzyć?

Z tego, co pamiętam, we wrześniu 2025 r. na dach wydziału konsularnego spadły odłamki zestrzelonego rosyjskiego shaheda. Przy takiej skali ataków, wszystko może się zdarzyć. Tym bardziej że w Kijowie jest bardzo dużo obiektów dyplomatycznych. Niedawno w wyniku bezpośredniego uderzenia ucierpiała rezydencja ambasadora Arabii Saudyjskiej. Ambasada Turkmenistanu została dwa razy trafiona odłamkami.



FOT. WIKIPEDIA

Bartosz Cichocki: - Rosja liczy na to, że w rezultacie intensyfikacji ataków większość Kijowian ucieknie

Pod koniec września Rosja uderzyła w budynek Narodowej Akademii Nauk Ukrainy przy ul. Wołodymirskiej, o czym było bardzo głośno w światowych mediach. Chciałbym zauważyć, że ambasada RP znajduje się kilka minut piechotą od tego miejsca, zaś ambasada Niemiec - tuż za rogiem. Jakiś ważny dla Rosji cel musi znajdować się w pobliżu siedziby Delegacji UE, bo unijna ambasador (w Ukrainie) Katarina Mathernova raz na jakiś czas zamieszcza w mediach społecznościowych zdjęcia zniszczeń.

Rakiety i drony spadają nie tylko na Kijów. Tymczasem Polska utrzymuje na Ukrainie także Konsulaty Generalne we Lwowie i Łucku. Mamy również „dojeżdżających" konsulów w Odessie i Charkowie. Myślę, że zarówno polski, jak i inne europejskie ministerstwa spraw zagranicznych aktualizują różne scenariusze, w tym te dotyczące ewakuacji części personelu.

Musimy mieć jednak świadomość, że rosyjski apel o ewakuację cudzoziemców i personelu dyplomatycznego to część szerszej kampanii psychologicznej, której celem jest zastraszenie zarówno sojuszników Ukrainy, jak i mieszkańców tego kraju.

Fakt, że ambasadorowie państw UE zostają w Kijowie, wzmacnia ukraińskie morale?

Nie tylko. Od tego, co robi korpus dyplomatyczny, zależy też to, czy zostają, czy decydują się na wyjazd. Rosja liczy na to, że w rezultacie intensyfikacji ataków większość Kijowian ucieknie, miasto zostanie opuszczone. Tymczasem po zniszczeniu przemysłu ciężkiego na Wschodzie i zablokowaniu handlu na Morzu Czarnym Kijów generuje sporą część ukraińskich dochodów, np. z podatków. Putin ma nadzieję, że gospodarcze zdławienie miasta jeszcze bardziej osłabi Ukrainę.

Sytuacja i tak nie jest dobra. Prezydent Wołodymyr Zełenski niedawno ostrzegł, że deficyt Ukrainy może np. utrudnić zakup dronów. Rosjanie doskonale wiedzą, że Ukraińcy już teraz mają poważne problemy ze sfinansowaniem wysiłku obronnego i dlatego jeszcze bardziej zwiększają presję. Nie wykluczałbym, że - apelując do dyplomatów i cudzoziemców o to, by opuścili miasto, chcą zachwiać zaufanie społeczności międzynarodowej w to, że Ukraina się utrzyma. Uważam jednak, że to są błędne rachuby...

Tym bardziej że ambasadorowie państw krajów UE jeden po drugim ogłaszają w mediach społecznościowych, że zostają.

Jak się, nie daj Boże, stanie coś poważnego komuś z personelu dyplomatycznego, dyskusja może się radykalnie zmienić. Pojawią się wtedy pytania, dlaczego centrale ryzykowały? Dlaczego nie ewakuowano części osób? Tak czy owak, ambasadorowie zapewne zostaną. Uważam, że wszystkie te wstrząsające obrazy płynące w świat z Kijowa przedstawiające skutki ataków na obiekty cywilne, mosty, szkoły czy kliniki, ułatwiają stronie ukraińskiej ponowną konsolidację zachodniego wsparcia.©℗

eprasa.pl d2744578dd

NIERUCHOMOŚCI

Kolejne działki po Metronie czekają na sprzedaż

30 milionów złotych to liczone łącznie ceny wywoławcze dwóch nieruchomości na Jakubskim Przedmieściu, które w październiku będą do kupienia w przetargach organizowanych przez Urząd Miasta Torunia.

Marek Nienartowicz



FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Biurowiec przy ul. Targowej 22 jest przeznaczony na cele publiczne

To działki przy Drodze Trzeposkiej 16 i 16a. Każda ma około 0,7 hektara powierzchni. Obie będą do kupienia w przetargach organizowanych przez Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia, zaplanowanych na wtorek 20 października. Cena wywoławcza każdej z nieruchomości to 15 milionów złotych.

Nieruchomości te przed laty były zabudowane halami produkcyjnymi firmy Metron. Obecnie obie działki są niezabudowane. Rosną na nich pojedyncze drzewa i krzewy.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2016 roku obie działki są przeznaczone pod obiekty usługowe oraz zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Powstać tu także mogą drogi wewnętrzne, parkingi, zieleń urządzona oraz infrastruktura techniczna. Można się spodziewać, że potencjalni inwestorzy będą zainteresowani zakupem tych działek z powodu możliwości wzniesienia na nich budynków mieszkalnych.

W ostatnich latach w tym rejonie Torunia, na terenach poprzemysłowych, powstało wiele budynków mieszkalnych. Nieruchomości po Metronie są i będą zabudowywane w taki sposób.

Przy Drodze Trzeposkiej 2 siedmiopiętrowy budynek mieszkalny wznosi firma Murapol. Nieruchomość pod tę inwestycję, o powierzchni 0,57 ha, kupiła w 2024 roku po wygranym, zorganizowanym przez UMT, przetargu. Zapłaciła za nią nieco ponad 20 mln zł - przy cenie wywoławczej wynoszącej 5 mln zł. Niegdyś przy Drodze Trzeposkiej 2 stały należące do Metronu budynki kuźni i odlewni oraz stacji serwisowej wodomierzy.

Trwają z kolei przygotowania do inwestycji mieszkaniowej na działce przy ulicy Targowej 14. Tu przed laty znajdowała się portiernia i budynek socjalno-biurowy Metronu. Nieruchomość przy Targowej 14 kupiła wiosną 2025 roku za 8,1 mln zł - także w przetargu zorganizowanym przez UMT - firma PRES Grupa Deweloperska. Zaplanowała ona w tym miejscu obiekt o nazwie „Chrono" z około 120 mieszkaniami i czterema lokalami usługowymi. Początek jego budowy został zapowiedziany na obecny rok.

Ciągle niejasna jest natomiast przyszłość sąsiednich nieruchomości przy ulicy Targowej. Stoi tu charakterystyczny, opustoszały przed laty biurowiec po Metronie, a także obiekt po stacji prób tej firmy. Kilka miesięcy temu pisaliśmy w "Nowościach", że budynek stacji prób znajduje się pod kuratelą wojewody kujawsko-pomorskiego. Wyjaśnialiśmy też wtedy, że wnętrzu obiektu są ruchomości zajęte przez komornika. Jak na obecnie wygląda sytuacja?

- Urząd Wojewódzki pozostaje w kontakcie z komornikiem. Trwa procedura dotycząca zajętych nieruchomości - wyjaśnia Natalia Szczerbińska, rzecznik prasowy wojewody kujawsko-pomorskiego Michała Sztybla.

Nieruchomością z ośmiopiętrowym biurowcem przy Targowej 22 zarządza z kolei prezydent Torunia Paweł Gulewski - jako starosta grodzki. W 2024 roku pojawiły się zapowiedzi przeznaczenia tego obiektu na cele publiczne.

- Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość przy Targowej 22 została podzielona geodezyjnie. W efekcie tego niewielką jej część wydzielono pod publiczny układ drogowy. Przeszła ona z mocy prawa na własność Gminy Miasta Toruń. Pozostała po podziale działka, o powierzchni 0,2405 ha, wraz z budynkiem administracyjno-biurowym, przeznaczona we wspomnianym planie miejscowym pod funkcję między innymi usługową, nadal przewidziana jest na cele publiczne - podkreśla Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia.©℗

Z PIERWSZEJ STRONY

Brak stawki żywieniowej i zatrudnienie dyrektora zgodnie z przepisami

Małgorzata Oberlan



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Powiatowy Inspektor Sanitarny w Toruniu też stwierdził nieprawidłowości w tym DPS

Według kontrolerów wiele do życzenia pozostawiały również kwestie wyżywienia w DPS Kraft Haus w Toruniu.

- W trakcie trwania kontroli nie było ustalonej stawki żywieniowej na mieszkańca Domu. Dyżurująca kucharka nie posiadała żadnego dokumentu potwierdzającego pobranie konkretnej ilości towaru z magazynu na kuchnię w celu przygotowania posiłków wg. zgłoszonych diet na dany dzień. Przedstawione faktury na zakup artykułów żywnościowych nie odzwierciedlały opracowanego dla mieszkańców menu - opisują kontrolerzy.

Zaznaczają, że przeprowadzona kontrola innych służb - Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Toruniu - też stwierdziła nieprawidłowości i zobowiązała Kraft Haus do działań naprawczych.

- Podczas kontroli inspektorzy stwierdzili ślady zawilgocenia i zacieków na ścianach w niektórych pokojach i łazienkach oraz ubytki farby. W pomieszczeniach czuć było zapach charakterystyczny dla pomieszczeń zawilgoconych. Przeprowadzona kontrola Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Toruniu stwierdziła nieprawidłowości i wyznaczyła termin ich usunięcia - czytamy w piśmie od wojewody.

Kontrolerzy nakazali „bez zbędnej zwłoki" przeprowadzić remont zawilgoconych pokoi i łazienek mieszkańców. A także - też szybko - wprowadzić dokument dotyczący zapotrzebowania i wydawania artykułów spożywczych z magazynu do kuchni na każdy dzień tygodnia.

Ostatnie zalecenie pokontrolne wojewody dla prezesa Fundacji Fundacja Pomocy Osobom Starszym i Niepełnosprawnym dotyczyło zatrudnienia dyrektora DPS-u w Toruniu zgodnie z przepisami. Czyli: z wymaganym ustawowo co najmniej 3-letnim stażem pracy w pomocy społecznej oraz minimum 3-letnim stażem na stanowisku kierowniczym, wykształceniem wyższym i specjalizacją z pomocy społecznej.

Prezes Tomasz Krajewski miał prawo wnieść zastrzeżenia do wyników kontroli i to uczynił. W jednym zakresie: sposobie zatrudnienia dyrektora. Inspektorzy jednak tego nie uwzględnili, informując go o powodach swojej decyzji.

Wyniki kontroli i zalecenia wojewody dla Kraft Haus w Toruniu opublikowane zostały w urzędowym BIP-ie. Są już ogólnodostępne.©℗

POMOC DLA OPIEKUNÓW OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Świadczenie pielęgnacyjne lub praca - to ma się zmienić

Małgorzata Oberlan

Czy opiekunowie osób niepełnosprawnych wreszcie nie będą musieli wybierać: świadczenie pielęgnacyjne albo praca? - Dostałam właśnie ważne informacje w tej sprawie z ministerstwa. Jest nadzieja - przekazuje posłanka Iwona Hartwich (KO) z Torunia. Skorzystać ma ponad 100 tysięcy opiekunów.

To bardzo ważna informacja dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami korzystających ze świadczenia pielęgnacyjnego na starych zasadach, Toruńska posłanka otrzymała ją od Aleksandry Gajewskiej, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Pomocy Społecznej.

- Dotyczy możliwości pracy przy jednoczesnym zachowaniu „starego" świadczenia pielęgnacyjnego lub specjalnego zasiłku opiekuńczego. Chodzi o osoby, które mają świadczenie przyznane na zasadach obowiązujących przed 1 stycznia 2024 roku. Proponowana zmiana zakłada, że taki opiekun będzie mógł podjąć pracę i jednocześnie nadal pobierać świadczenie - informuje posłanka Iwona Hartwich.

To bardzo ważne, bo dzisiaj wiele osób jest postawionych przed trudnym wyborem: opieka albo praca. Propozycja ministerstwa ma to zmienić. Opiekun będzie mógł pracować, zarabiać i jednocześnie nadal otrzymywać świadczenie, jeśli spełnia pozostałe warunki jego przyznania.

- Według przedstawionych danych problem dotyczy około 227 tysięcy osób pobierających świadczenia na starych zasadach. Szacuje się, że około 113,5 tysiąca opiekunów mogłoby dzięki temu podjąć aktywność zawodową - przekazuje toruńska parlamentarzystka.

To jest bardzo konkretny krok w stronę rodzin, które przez lata opiekowały się swoimi bliskimi. Jednak - jak jednocześnie wskazuje Iwona Hartwich - mowa na razie o propozycji zmiany przepisów, a nie o obowiązującym już prawie.

- Będę pilnować tego tematu - obiecuje posłanka.©℗

eprasa.pl d2744578dd

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Nauczyciele i dyrektorzy szkół z Torunia nagrodzeni przez prezydenta

Justyna Wojciechowska-Nraloch

132 nauczycieli i dyrektorów placówek oświatowych otrzymało nagrodę prezydenta Pawła Gulewskiego z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Jej wysokość to 8 tys. zł.

Uroczystość zorganizowano w Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki w Toruniu. Zaproszono na nią wyróżnionych nauczycieli. Byli też przedstawiciele kuratorium, oświatowych związków zawodowych i toruńscy radni.

Prezydent Paweł Gulewski dziękował wszystkim pracownikom oświaty za ich wielkie zaangażowanie, a w szczególności w ostatnim bardzo trudnym dla szkół tygodniu.

- Dziękuję za wasze poświęcenie, odwagę, odpowiedzialność. Dziękuję za każdą rozmowę z uczniami i rodzicami. Dziękuję za to, że potraficie mówić młodym ludziom o tym co jest dobre i nazywać złem, to co jest złe - powiedział prezydent Gulewski.

Po części oficjalnej rozpoczęło się wręczanie nagród. Otrzymało je 11 dyrektorów oraz 121 nauczycieli.

Warto dodać, że w tym roku o przyznaniu nagród decydował specjalny zespół powołany przez prezydenta. Pracował pod kierownictwem wiceprezydentki Dagmary Zielińskiej. Jego zadaniem było dokonanie oceny formalnej i merytorycznej złożonych wniosków.©℗



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Uroczystość odbyła się w CKK Jordanki w Toruniu

TORUŃ

Wandale niszczą zabytki, a my płacimy za czyszczenie

Adam Willma

Ponad pół tysiąca metrów kwadratowych murów i elewacji oczyszczono w Toruniu z graffiti w ciągu pięciu lat. Podatników kosztowało to prawie 67 tys. zł. Problem powraca, dlatego magistrat ponownie szuka firmy, która zajmie się usuwaniem napisów i malunków z budynków.



FOT. DOKUMENTACJA PRZETARGOWA

Do ogłoszenia dołączono dokumentację fotograficzną, przedstawiającą przykłady graffiti do posprzątania

Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu rozpoczęło przygotowania do kolejnego sprzątania po wandalach. Urzędnicy zwrócili się do wyspecjalizowanych firm o przedstawienie cen za oczyszczenie jednego metra kwadratowego zabytkowych murów i elewacji. Termin nadsyłania wycen upłynął 8 października.

Toruński konserwator zastrzegł, że prace muszą zostać wykonane bez uszkodzenia cegły, kamienia czy tynków. Jeżeli podczas czyszczenia powstaną ubytki lub przebarwienia, wykonawca będzie musiał je naprawić i dopasować kolorystycznie oczyszczony fragment do pozostałej części elewacji.

Według cenników firm zajmujących się usuwaniem graffiti, oczyszczenie metra kwadratowego powierzchni może kosztować od kilkudziesięciu do około 200 zł netto. Przy szczególnie wymagających pracach konserwatorskich stawki sięgają nawet 350–500 zł za metr. Problem powraca od lat, a wraz z nim rachunki za usuwanie bazgrołów. Z oficjalnych dokumentów toruńskiego magistratu wynika, że w latach 2020–2024 miasto zapłaciło za oczyszczenie 527,5 metra kwadratowego powierzchni łącznie 66 879 zł.

Prace prowadzone były między innymi na murach miejskich, w okolicach Bulwaru Filadelfijskiego, przy ulicach Podmurnej i Kopernika, w Łuku Cezara przy ulicy Piekary, a także w ruinach Zamku Krzyżackiego. W listopadzie 2025 magistrat wybrał wykonawcę kolejnego zamówienia gdańską firmę XANAT Renovation, która realizowała podobne prace w Toruniu również wcześniej.

Szczególnie głośna była sprawa dewastacji Zamku Dybowskiego w maju 2024. Na zabytkowych murach pojawiło się tak wiele napisów, że część była widoczna nawet z przeciwnego brzegu Wisły. Miesiąc później strażnicy miejscy zatrzymali na zamku nastolatkę malującą sprayem po historycznych murach.

Na graffiti skarżyli się również mieszkańcy Bydgoskiego Przedmieścia. Część napisów miała charakter pseudokibicowski. Zdarzało się, że nowe malunki pojawiały się na budynkach niedługo po zakończeniu prac remontowych.

Także w tym roku wandale dali o sobie znać. 5 stycznia strażnicy miejscy otrzymali zgłoszenie o grupie młodych osób malujących sprayem po murach miejskich przy ulicy Podmurnej. Udało się wytypować 17-latka, który wykonał napisy.
©℗

UTRUDNIENIA W RUCHU

Północna jezdnia ul. Kościuszki wyłączona z ruchu. Lany będzie tam nowy asfalt

Marek Nienartowicz

Na weekend 17-18 października zaplanowano ciąg dalszy prac przy układaniu nowej nawierzchni na jezdniach ulicy Kościuszki w Toruniu.

Trwająca od przełomu sierpnia i września 2025 roku modernizacja ulicy Kościuszki, po przebudowie torowiska tramwajowego, jest na etapie wymiany asfaltowej nawierzchni obu jezdni - na całych ich długościach - i fragmentów dróg rowerowych. W poprzedni weekend, układano nowe jej warstwy na jezdni południowej. Prace przebiegały sprawnie. W efekcie w niedzielę 11 października południowa jezdnia została udostępniona do ruchu.

Na weekend 17-18 października zaplanowano układanie nowej nawierzchni na północnej jezdni ulicy Kościuszki. Termin nie jest przypadkowy. W weekend ruch jest mniejszy, więc utrudnienia związane z asfaltowaniem będą mniej odczuwalne.

W związku z układaniem nowej nawierzchni konieczne jest całkowite wyłączenie z ruchu w sobotę i niedzielę 17 i 18 października północnej jezdni ulicy Kościuszki, na odcinku między ulicami Dworcową a Grudziądzką. Objazd zostanie poprowadzony ulicami Dworcową lub Chrobrego oraz trasa średnicową. W weekend 17-18 października nie będzie można:
- wjechać na północną jezdnię ulicy Kościuszki z ulicy Batorego, Świętopełka i Łąkowej;
- przejechać między odcinkami ulicy Batorego przez jej skrzyżowanie z ulicą Kościuszki;
- skręcić z ulicy Podgórnej, na wysokości basenu Aqua Toruń, w północną jezdnie ulicy Kościuszki;
- skręcić z południowej jezdni ulicy Kościuszki w lewo, w ulicę Batorego;
- dojechać do posesji i parkingów przy północnej jezdni ulicy Kościuszki.

Jadąc odcinkiem ulicy Batorego od strony szpitala miejskiego będzie można jedynie skręcić w południową jezdnię ulicy Kościuszki, czyli w prawo. A jak pojadą miejskie autobusy?

Północna jezdni ulicy Kościuszki będzie w weekend 17-18 października zamknięta także dla autobusów MZK linii nr 24, 26, 34, 40, N91, N94 i N95. Także one pojadą objazdem w te dni. Zjadą one z wiaduktu Kościuszki w ulicę Chrobrego, potem nią oraz ulicami Przy Kaszowniku i Warneńczyka dotrą do ulicy Grudziądzkiej, gdzie wrócą na stałe trasy.

Autobusy linii nr 24, 26, 34, 40, N91, N94 i N95 oczywiście pominą przystanek „Świętopełka 02" przy ulicy Kościuszki. Jadąc objazdem zatrzymywać się będą tymczasowo na przystanku „Garbaty Mostek 01" przy ulicy Chrobrego.



FOT. MAZK

Na ulicy Kościuszki trwa wymiana asfaltowej nawierzchni

Czy jest szansa, że tak jak w przypadku jezdni południowej ulicy Kościuszki, nowa nawierzchnia na północnej zostanie ułożona w jeden dzień, czyli w sobotę, a w niedzielę zostanie ona otwarta dla ruchu? Trzeba jednak liczyć się z tym, że na tej drugiej prace potrwają dłużej. Północna jezdnia jest o kilkaset metrów dłuższa od południowej.

Na obu jezdniach planowane jest też odtworzenie oznakowania poziomego. Na południowej ma być malowane od 15 października, ©℗

eprasa.pl d2744578dd

PRAWO I ŻYCIE

Strzelił do sąsiada. Sąd był wyrozumiały

Małgorzata Oberlan

Pan Marek od trzech lat skonfliktowany jest z agresywnym sąsiadem. Gdy ten ostatnio rzucił w jego samochód kamieniem - nie wytrzymał. Wysiadł i strzelał do niego z paintballa. „Działałem w obronie rodziny" - tłumaczył. Sąd w Toruniu wykazał się wobec niego wyrozumiałością.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Ostatnio to jednak pan Marek stanął przed toruńskim sądem

Dotąd to agresywny sąsiad pana Marka stawał przed sądem i słyszał wyroki. Za krzywdy, jakie wyrządził panu Markowi właśnie. W lutym 2026 roku Sąd Rejonowy w Toruniu uznał go za winnego zniszczenia mienia pana Marka. Wyrok jednak nie jest jeszcze prawomocny - oskarżony się odwołał. Wcześniej, bo w sierpniu ub.r ten sam sąd uznał go za winnego kierowania gróźb karalnych pod adresem pana Marka. Ten wyrok też nie jest jeszcze prawomocny.

Ostatnio to jednak pan Marek stawał przed sądem, oskarżony przez Prokuraturę Rejonową Toruń Wschód o strzelanie do sąsiada z paintballa i spowodowanie u niego licznych, choć powierzchownych obrażeń. Gdy Sąd Rejonowy w Toruniu dokładnie jednak zbadał okoliczności tego zdarzenia i cały kontekst - dał panu Markowi kredyt zaufania.

Skonfliktowani od trzech lat sąsiedzi (i ich rodziny) mieszkają w gminie pod Toruniem. 4 września ubiegłego roku pan Marek wraz z żoną wybierali się samochodem do znajomych, aby oddać im pożyczony dla dzieci sprzęt do paintballa.

Zdążyli tylko wyjechać z posesji, gdy agresywny sąsiad rzucił w ich auto kamieniem - ustalił sąd. Wtedy pan Marek nie wytrzymał - nerwy mu puściły.

- Kazał żonie, która kierowała autem zatrzymać się, następnie wysiadł z miejsca pasażera zabierając ze sobą marker do paintballa i oddał kilka strzałów w kierunku sąsiada - odnotował sędzia Marek Tyciński z Sądu Rejonowego w Toruniu.

Trafiony sąsiad doznał wielu, ale niegroźnych obrażeń „w postaci licznych powierzchownych ran oraz stłuczeń obejmujących tułów i miednicę". Ich leczenie trwało poniżej siedmiu dni.

Kolejnym skutkiem było śledztwo policji i prokuratury, akt oskarżenia dla pana Marka i jego proces przed sądem.

Przed obliczem Temidy pan Marek dokładnie zrelacjonował wydarzenia z 4 września ub.r, a także cały konflikt. Nie przeczył, że strzelał. Tłumaczył jednak, że „działał w obronie rodziny". Argumentami obronie koniecznej sądu jednak nie przekonał - takiej kwalifikacji nie przyjęto.

Z kolei pokrzywdzony w tej sprawie sąsiad w swoich zeznaniach całkowicie pominął, by w jakikolwiek sposób sprowokował zachowanie swojego sąsiada.

- Twierdził, że po prostu wyszedł z domu do sklepu, co z kolei stoi w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka zdarzenia - odnotował sąd.

Ostatecznie sędzia Marek Tyciński uznał pana Marka za winnego zarzucanego mu czynu, ale uznał, że społeczna szkodliwość nie była tutaj znaczna i warunkowo umorzył całe postępowanie na rok próby. Ma jednak zapłacić postrzelonemu sąsiadowi 800 zł tytułem zadośćuczynienia.

- Zagrożenie wynikające z zachowania pokrzywdzonego (rzucanie kamieniem w auto-red.) mogło zostać odparte w sposób znacznie mniej dolegliwy i nie wymagało zachowania polegającego na kilkukrotnym oddawaniu strzałów z markera paintballowego - podsumował całą sprawę sędzia Marek Tyciński.

Wyrok jest nieprawomocny. Oskarżycielem posiłkowym w tym procesie był postrzelony sąsiad. Intuicja podpowiada, że z wyrokiem łagodnym dla swego „wroga zza płota" raczej się nie pogodził.

PS Imię oskarżonego zostało w tekście zmienione.

©℗

LICYTACJE

Cały zakład w Toruniu idzie pod młotek. To nie jedyna plajta w regionie

Małgorzata Oberlan

Za każdą z tych licytacji kryje się smutna historia. W Toruniu pod młotek komornika idzie cały zakład przy ul. Nieszawskiej 31. Ale takich skutków biznesowych plajt w regionie jest więcej.

1 mln 090 tys. zł - z taką ceną wyjściową licytacji musi liczyć się potencjalny kupiec, zainteresowany nabyciem całego przemysłowego kompleksu przy ul. Nieszawskiej 31 w Toruniu. Licytacje odbędą się 29 października w Sądzie Rejonowym w Toruniu. A co dokładnie przy Nieszawskiej 31 pójdzie pod młotek? Cała nieruchomość ma ponad 300 mkw. powierzchni użytkowej.

- Składa się z 5 pomieszczeń produkcyjnych, 2 szatni, 2 korytarzy, wiatrołapu, 3 biur, pomieszczenia sanitarnego, kuchni oraz garażu z kotłownią. Teren wokół budynku jest częściowo ogrodzony, z furtką. Wjazd znajduje się na sąsiedniej posesji. Przy nieruchomości urządzony jest utwardzony parking-opisuje komornik Dariusz Filipiak.

Zakład posiada dostęp do drogi wojewódzkiej nr 273, poprzez teren kolejowy, ale bez ustanowionej służebności drogi. W drodze znajdują się sieci wodociągowe, energii i telefoniczne.

Komornicy zapowiedzieli już też liczne inne licytacje majątków przemysłowych w Kujawsko-Pomorskiem. W Nowej Wsi Królewskiej (powiat wąbrzeski) po raz drugi sprzedawana będą dobra spółki „BestFarm" S.A. w likwidacji. Zaczynała działalność w 2012 roku, a zajmowała się głównie hurtowym i detalicznym handlem materiałami chemicznymi. Biznes jednak ostatecznie podupadł i trwa egzekucja komornicza.

Komornik Karolina Pokora-Urbańska z Wąbrzeźna wystawia na licytację prawo wieczystego użytkowania nieruchomości stanowiącej grunt oddany w użytkowanie wieczyste i budynek stanowiący odrębną nieruchomość. Stanowi ona mienie komunalne gminy Płużnica. Nieruchomość jest zabudowana budynkiem magazynowym o powierzchni zabudowy 339 mkw. oraz budynkiem garażowym o powierzchni zabudowy 321 mkw.

Licytacja zapowiedziana jest w trybie elektronicznym. Zacznie się 19 listopada i potrwa tydzień. Cena wywołania to 181 tys. 222 zł.

Wśród zapowiedzianych w regionie licytacji są też dotyczące biznesów nad jeziorami. Niecałe 1,5 mln zł to cena wywołania biznesowej nieruchomości przy ul. Wczasowej 42 w Brodnicy (Karbowo). To grunt i zabudowa magazynowo-biurowa oraz warsztaty. Niestety, sprzedaż może być trudna, bo prawna sytuacja nieruchomości jest skomplikowana. Spółka dłużnik nie prowadzi produkcji na nieruchomości, ale są na niej przedmioty należące do osób trzecich, którym poprzedni prezes zarządu użyczył placu. Ta licytacja elektroniczna ruszy 18listopada i potrwa tydzień.

Natomiast w Zbicznie na Pojezierzu Brodnickim, dokładniej - przy ul. Pod Sosno 12 - licytowany będzie majątek warty łącznie ponad 418 tys. zł. Licytacje będą jednak dwie: po połowie udziałów.

A co będzie sprzedawane? - Niniejsza nieruchomość gruntowa - oddana dłużnikom w wieczyste użytkowanie - stanowi własność Gminy Zbiczno. Budynek magazynowy z częścią biurowo-socjalną ma powierzchni zabudowy 347 mkw., a użytkowej wynoszącej 273 mkw. Budynek wolnostojący, niepodpiwniczony, jednokondygnacyjny. Rok budowy w latach 70. XX wieku. Drugi budynek magazynowy o pow. zabudowy 225 mkw., a użytkowej 208 mkw. Obiekt tymczasowy ma natomiast pow. zabudowy 305 mkw. a użytkowej 297 mkw. To obiekt jednokondygnacyjny, stanowiący dobudówkę do budynku magazynowego z częścią biurowo-socjalną, wykonany w technologii uprzemysłowionej. Rok budowy 2014 - informuje komornik.



FOT. KRK

Pod młotek idzie też to, co zostało z biznesu przy ul. Pod Sosną 12 w Zbicznie (powiat brodnicki)

Majątek firmowy w Zbicznie licytowany będzie elektronicznie od 18 listopada, przez tydzień.

©℗

eprasa.pl d2744578dd

FESTIWAL

Pięć dni z teatrem lalek i formy w Toruniu

Joanna Maciejewska

Jedenaście przedstawień konkursowych obejrzą w tym roku uczestnicy 32. Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Lalek i Formy „Spotkania" organizowanego przez Baj Pomorski w Toruniu.

Festiwal rozpocznie parada bajowych bohaterów, która 17 października o godzinie 10:45 wyruszy spod teatru, przejdzie na Rynek Staromiejski i wróci do Baja Pomorskiego. Organizatorzy wydarzenia zapraszają do uczestnictwa w przemarszu i zachęcają do przygotowania baśniowych strojów.

Dwa nurty

W czasie festiwalu (17-22 października 2026) widzowie będą mogli obejrzeć jedenaście przedstawień konkursowych, w tym sześć zagranicznych. Na toruńskiej scenie zaprezentują się teatry z: Chile, Dani, Włoch, Ukrainy, Grecji oraz Hiszpanii.

Festiwalowe spektakle konkursowe podzielono na dwa nurty: przedstawienia dla dzieci i dla młodzieży oraz dorosłych. Przedstawienia dla dzieci dotykają takich zagadnień jak: dojrzewanie do odpowiedzialności („Miś Tymoteusz" Teatru Groteska w Krakowie), prawdziwej przyjaźni („Nie skakać na bombę!" Teatru Maska w Rzeszowie), niebezpieczeństwa płynącego z cyberprzestrzeni, uzależnień od mediów społecznościowych czy relacji między człowiekiem a naturą („Lemba" Ángeles de trapo z Hiszpanii). Młodzi widzowie będą mogli także przyjrzeć się życiu w czasach PRL-u („Bibuła w tapczanie" Miejskiego Teatru Miniatura w Gdańsku),

Duński Sofie Krog Teater zaprezentuje spektakl „Quacksalver", który jest drwiną z dążenia niektórych ludzi do zachowania wiecznej urody i zdrowia. Na scenie



FOT. JOANNA MACIEJEWSKA

Festiwal otworzy „Miś Tymoteusz" Teatru Groteska

Baja Pomorskiego zobaczymy też spektakl „Z pokładu wieczności: Verne i strażnik czasu" ukazujący geniusza, który wyprzedził swoją epokę (Altera Teatr, Ukraina).

Teatr Animacji z Poznania przyjedzie do Torunia z przedstawieniem „Wielki Zły Lis" o przedziwnej miłości lisa do gromadki kurcząt, dla których niespodziewanie stał się matką. Nie zabraknie też klasyki. Białostocki Teatr Lalek zaprezentuje współczesną reinterpretację baśni „Słowik" Andersena.

Jeden z konkursowych spektakli pokazany zostanie w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. „Do you sing in the shower?" (Don't Panic puppet theatre z Grecji). Zobaczymy operowego śpiewaka i jego kąpielowe rytuały. Jest to zabawna historia o tenorze, który na nowo przeżywa dawne chwile swojej chwały. To także wprowadzenie najmłodszych widzów w świat opery.

W nurcie przedstawień dla dorosłych znalazły się dwa zagraniczne tytuły: „The Walker" Davida Zuazoli & Unii Teatr Niemożliwy, podejmujący tematykę wojennych uchodźców oraz „Golem" włoskiego Teatro del Drago. Multimedialny spektakl opowiada historię „błota" jako budulca świata.

Jakie nagrody?

Jury profesjonalne przyzna Grand Prix w wysokości 15 tys. zł ufundowaną przez prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego. Przyzna także nagrody za: reżyserię, scenografię, muzykę, najlepszą rolę męską i kobiecą (każda po 3 tys. zł). Jury ZASP przyzna statuetkę i nagrodę finansową za najlepszą animację. Polski Ośrodek Lalkarski POLUNIMA przyzna Nagrodę Honorową.

Spektakle z nurtu dla dzieci oceni także jury dziecięce składające się z pięciu uczennic toruńskich szkół podstawowych. Przyzna nagrodę za najlepszy spektakl dla dzieci w wysokości 5 tys. zł, ufundowaną przez marszałka Piotra Całbieckiego.

Na Międzynarodowy Festiwal Teatrów Lalek i Formy „Spotkania" składają się także wydarzenia towarzyszące - wystawy i warsztaty oraz 22. Przegląd Teatrów Osób z Niepełnosprawnościami „Innym Okiem" (czwartek 22 października 2026 w godz. 9-16). Wstęp na przegląd jest bezpłatny. W tym roku zobaczymy 12 zespołów, które przyjadą z: Gdańska, Białegostoku, Włocławka, Bartoszyc, Świdnika i Rumi. Nie zabraknie także grup z Torunia.

©℗

TV TORUŃ

15 PAŹDZIERNIKA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Rozmowa dnia
10.35 Pogoda dla Torunia
10.40 Serwis sportowy
10.45 Na ratunek zabytkom
11.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
11.20 Złote gody - październik
11.40 Fitness - Marta Wirzchowska (1)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
15.00 Hokej: KH Energa - Unia Oświęcim
16.55 Magazyn samorządowy (8/26)
17.25 Nasze Sprawy - SM Zieleniec
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Rozmowa dnia
18.20 Pogoda dla Torunia
18.25 Serwis sportowy
18.30 Nowości na weekend
18.35 Biegowe 360
18.50 Złote gody - październik
19.10 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Józef Tykociński
19.30 7 dni sportu
19.50 Na ratunek zabytkom
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Rozmowa dnia
20.35 Pogoda dla Torunia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Nowości na weekend
20.50 Dziedzictwo i co dalej? - rewitalizacja zabytków techniki
21.10 Złote gody - października
21.30 Z pasją do motoryzacji
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Rozmowa dnia
22.20 Pogoda dla Torunia
22.25 Serwis sportowy
22.30 Nowości na weekend
22.35 Hokej: KH Energa - Unia Oświęcim



FOT. TV TORUŃ

Kim był naprawdę Józef Tykociński -Tykociner?

Był Polakiem, inżynierem i wynalazcą, który kilkakrotnie znalazł się o krok od przełomowych odkryć. W 1922 roku na Uniwersytecie Illinois publicznie zaprezentował film, któremu towarzyszył zsynchronizowany dźwięk. Kilka lat później eksperymentował z mikrofalami i zauważył zjawisko, które mogło doprowadzić go do wynalezienia radaru. A jednak jego nazwisko nie jest dziś powszechnie kojarzone ani z narodzinami kina dźwiękowego, ani z historią radaru.

Kim był Józef Tykociński-Tykociner? Zapraszamy na kolejny odcinek cyklu „Ludzie Filmu z Kujaw i Pomorza".

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu: Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

eprasa.pl d2744578dd

Akcja specjalna Kujawsko-Pomorska Gęsina na św. Marcina 1155798900

DO UDZIAŁU W KONKURSIE ZAPRASZA MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PIOTR CAŁBECKI

KUJAWY POMORZE

KONKURS z gęsiną w roli głównej

Masz smykałkę do gotowania? Lubisz eksperymentować w kuchni? Chcesz fantastycznie spędzić czas z bliską osobą?

Weź udział w konkursie i zgarnij dwuosobowe zaproszenie NA WARSZTATY KULINARNE Z ROBERTEM MAKŁOWICZEM.

Co roku w ramach akcji „Kujawsko-Pomorska Gęsina na świętego Marcina” wspólnie z Urzędem Marszałkowskim w Toruniu organizujemy konkurs, którego celem jest odkrywanie na nowo gęsiny, promowanie regionalnych produktów oraz wspólnego biesiadowania.

Jeżeli to brzmi jak coś w sam raz dla Ciebie, koniecznie dołącz do naszej zabawy.

NA TWOJE ZGŁOSZENIE CZEKAMY do 18 października!

Szczegóły, regulamin i formularz zgłoszeniowy znajdziesz na stronie:

nowosci.com.pl/gesina

CO NA CIEBIE CZEKA?

Dwuosobowe zaproszenie na warsztaty kulinarne z Robertem Makłowiczem.

KIEDY?

Warsztaty odbędą się 9 listopada 2026 r. w Toruniu. Ich tematem głównym będzie gęsina.

JAK WZIĄĆ UDZIAŁ?

Napisz w jedenastu słowach, dlaczego to właśnie Ty powinnaś lub powinieneś wziąć udział w warsztatach.

Pamiętaj – jednym z tych słów musi być „GĘSINA”.



Bardzo się cieszę, że już drugi raz mogę dołączyć do akcji „Kujawsko-Pomorska Gęsina na Świętego Marcina”. Z tej okazji mam dla Was niespodziankę. Tym razem zwiększyliśmy liczbę warsztatów, więc do wygrania jest aż czternaście podwójnych zaproszeń.

ROBERT MAKŁOWICZ

dziennikarz, youtuber, autor książek i programów telewizyjnych o tematyce kulinarnej, kulturowej oraz historycznej

Konkurs odbywa się w ramach akcji „KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚW. MARCINA”, której organizatorem jest samorząd województwa kujawsko-pomorskiego.

ORGANIZATOR KONKURSU: POLSKA PRESS SP. Z O.O.

2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA

KUJAWY POMORZE

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

Partnerem i Mecenasem wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

eprasa.pl d2744578dd

FOKUS

• **W polskim systemie oświaty** pracuje 701,1 tys. nauczycieli. Zdecydowana większość z nich – 84,2 proc. – to kobiety

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Maciej Berek złożył ślubowanie sędziego TK. Na zewnątrz trwały protesty

Maciej Berek złożył wczoraj podczas uroczystości w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z formułą, że robi to „wobec prezydenta". Prezydent uważa je za nieważne

oprac. Alina Mazurska

Maciej Berek został we wrześniu wybrany przez Sejm na sędziego TK. Jego kadencja powinna rozpocząć się 16 września, jednak prezydent Karol Nawrocki do tej pory nie zaprosił go do złożenia ślubowania.

W środę rano wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski poinformował, że Berek złoży tego dnia w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału. Stało się to podczas porannej, krótkiej uroczystości w gabinecie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego. W jej trakcie Czarzasty wręczył Berkowi uchwałę Sejmu o wyborze na stanowisko sędziego TK. Później głos zabrał sędzia Berek, który podkreślił, że złożenie ślubowania jest prawnym obowiązkiem sędziego TK i warunkiem objęcia przez niego urzędu.

Następnie Berek złożył ślubowanie sędziego TK, zaznaczając uprzednio, że zwraca się do prezydenta. Karol Nawrocki nie był obecny na uroczystości.

– Na podstawie artykułu 4 ustęp 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego ja, Maciej Berek, składam wobec prezydenta ślubowanie. Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego służyć wiernie narodowi, stać na straży konstytucji, a powierzone mi obowiązki wypełniać bezstronnie i z najwyższą starannością. Tak mi dopomóż Bóg – brzmiała formuła ślubowania złożonego przez Berka.



FOT. MARCIN OBARA

Maciej Berek złożył ślubowanie w Sejmie w obecności m.in. Włodzimierza Czarzastego i Małgorzaty Kidawy-Błońskiej

Po wyjściu z Sejmu Berek skierował się do biur kancelarii prezydenta. Powiedział dziennikarzom, że „złożył ślubowanie sędziego TK w formie prawnie dopuszczalnej i takiej, która faktycznie była możliwa do zrealizowania". – Moje ślubowanie jest adresowane, kierowane do prezydenta RP, a jego zorganizowanie w przestrzeni Sejmu wynika z uprzejmości marszałka Sejmu, w sytuacji, w której od dnia mojego wyboru, w którym powinna się rozpocząć moja kadencja jako sędziego TK, upływają kolejne tygodnie, a ja nie otrzymałem żadnej odpowiedzi ze strony prezydenta na pismo, które zostało do niego skierowane – powiedział Maciej Berek.

Ocenił, że czas, który odczekał między datą wyboru a złożeniem ślubowania, „był właściwy i adekwatny do tego, żeby tę uroczystość można było przeprowadzić".

W tym czasie przed siedzibą TK trwały przepychanki zgromadzonych tam manifestantów, m.in. z Ruchu Obrony Granic i klubów „Gazety Polskiej", z policją. Wśród protestujących byli m.in. Robert Bąkiewicz (lider ROP), redaktor naczelny TV Republika Tomasz Sakiewicz oraz posłowie PiS, w tym Antoni Macierewicz. Później pojawił się również prezes Jarosław Kaczyński. Protestujący próbowali blokować wejście do siedziby TK.

Po ślubowaniu Maciej Berek i inni sędziowie TK wybrani w tej kadencji przez Sejm przyjechali do gmachu Trybunału. Grupa protestujących usiłowała zablokować ich wjazd. Interweniowała policja, która odsunęła manifestujących od bramy.

Prezes TK Bogdan Święczkowski poinformował protestujących i dziennikarzy, że Maciej Berek nie został dopuszczony do orzekania do czasu uzyskania odpowiedzi od prezydenta Nawrockiego , że uznaje on środowe ślubowanie „za złożone w jego obecności".

Prezydent Karol Nawrocki powiedział, że „nie wie, przed kim" Maciej Berek „przysięgał, ale na pewno nie przed prezydentem RP". A jeżeli nie dokonał tej oczywistej formalności, to z całą pewnością nie jest sędzią TK. **PAP**

PROKURATURA

W domu były przedmioty podobne do broni

oprac. Karolina Wrońska

W mieszkaniu Krzysztofa N., podejrzanego o planowanie zamachu m.in. na premiera, znaleziono improwizowane materiały wybuchowe.

66-letni Krzysztof N. został zatrzymany w niedzielę. Przeszukanie jego mieszkania odbyło się tego samego dnia po południu, przeprowadzili je funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa w porozumieniu z policją. – W trakcie tych czynności ujawniono kilkanaście przedmiotów. (...) Ustalono, że są to improwizowane materiały wybuchowe – poinformował prok. Piotr Skiba.

Przekazał również, że podczas przeszukania znaleziono m.in. przedmioty przypominające broń, które wstępnie zostały zakwalifikowane jako broń alarmowa albo broń o charakterze pneumatycznym.

W niedzielę MSWiA podało, że do policji wpłynęła informacja dotycząca możliwego zamachu na premiera Donalda Tuska i wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza.

POMORSKIE

Znalezisko z Karwi to szczątki polskiego drona

oprac. Karolina Wrońska

Szczątki obiektu latającego znalezione na plaży w Karwi to był polski dron zestrzelony podczas ćwiczeń na poligonie – poinformował Władysław Kosiniak-Kamysz.

Na plaży w Karwi w woj. pomorskim we wtorek wieczorem znaleziono szczątki obiektu latającego; zostały one zabezpieczone przez śledczych z Żandarmerii Wojskowej i prokuratury.

Do sprawy nawiązał w środę podczas wystąpienia w jednostce wojskowej w Nowym Glinniku (woj. łódzkie) szef MON. Powiedział, że znalezisko to szczątki polskiego drona, który został zestrzelony w ramach ćwiczeń z użyciem polskich dronów i systemów antydronowych, które odbyły się na nadmorskim poligonie w Ustce kilka tygodniu temu. – Po kilku tygodniach morze wyrzuciło szczątki. Uspokajam, to nie była jakaś rosyjska prowokacja, tylko efekt ćwiczeń na poligonie w Ustce – powiedział Kosiniak-Kamysz. **PAP**

KRÓTKO

Przejazd kolejowy

Senatorowie za zaostrzeniem kar

Na trzy miesiące zatrzymane zostanie prawo jazdy kierowcy, który wjedzie na przejazd kolejowy przy zamkniętych szlabanach czy też czerwonym świetle – zdecydowali senatorowie, przyjmując bez poprawek nowelizację, która zaostrza kary za wykroczenia na przejazdach kolejowych. Za przyjęciem bez poprawek nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym zagłosowało 91 senatorów, za było 90, nikt nie był przeciw, a jedna osoba się wstrzymała. Ustawa trafi teraz na biurko prezydenta. PAP

Małopolskie

Poseł pokazał legitymację, uniknął badania alkomatem

Policjanci zatrzymali posła ziemi tarnowskiej z powodu poruszania się rowerem bez oświetlenia. Funkcjonariusze wyczuli również woń alkoholu od polityka, ale odstąpili od badania alkomatem, bo okazał on legitymację poselską i poinformował, że skorzysta z immunitetu. – Policjanci sporządzili dokumentację. Zgodnie z procedurą została ona przekazana do komendy wojewódzkiej, która przekaże ją do komendy głównej. Stamtąd dokumentacja trafi do marszałka Sejmu – powiedziała Joanna Dychtoń z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie. PAP

Kraków

Mógł handlować opioidami i lekami. Został zatrzymany

Policjanci zatrzymali 44-letniego nauczyciela jednej z krakowskich szkół podejrzanego o udział w nielegalnym procederze handlu lekami opioidowymi. Miał on zdobyć ok. 900 opakowań leków, które mogły trafić m.in. do uczniów. PAP



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Po wszystkich wybranych sędziach przez demokratyczną większość, a także po kilku sędziach wybranych w czasach PiS spodziewam się odbudowy trybunału dla obywateli
WALDEMAR ŻUREK
minister sprawiedliwości

eprasa.pl d2744578dd

UNIA EUROPEJSKA

Komisja Europejska wypłaciła Ukrainie kolejne 2,86 mld euro na uzbrojenie

oprac. Karolina Wrońska

Komisja Europejska poinformowała wczoraj, że wypłaciła Ukrainie kolejne 2,86 mld euro na zakup m.in. dronów, systemów obrony przeciwlotniczej oraz amunicji. Pieniądze pochodzą z unijnej pożyczki dla Ukrainy o wartości 90 mld euro.

– Rosja nie osiąga postępów na froncie, więc nasila ataki z powietrza, brutalnie uderzając w ukraińskich cywilów i infrastrukturę. Europejskie wsparcie jest dziś ważniejsze niż kiedykolwiek, aby pomóc Ukrainie chronić jej przestrzeń powietrzną i ratować życie – oceniła szefowa KE Ursula von der Leyen.

Dodała, że wypłata 2,86 mld euro pozwoli zaspokoić najpilniejsze potrzeby ukraińskiej armii, w tym zapewnić jej drony i rakiety, niezbędne do obrony przed rosyjskimi atakami.

To kolejna transza z części obronnej pożyczki. Tydzień wcześniej, 7 października, KE wypłaciła Ukrainie 1,24 mld euro na zakup produkowanych w tym kraju dronów, pocisków i uzbrojenia do zwalczania bezzałogowców. Łącznie w ciągu tygodnia UE przekazała Kijowowi na cele obronne 4,1 mld euro.

Z pożyczki o wartości 90 mld euro, przeznaczonej na lata 2026-2027, 60 mld euro ma wesprzeć zdolności obronne i przemysł zbrojeniowy Ukrainy, a 30 mld euro – jej budżet. W samym 2026 r. na wsparcie ukraińskiego przemysłu obronnego zaplanowano 28,3 mld euro. KE zapowiedziała kolejne wypłaty w najbliższych tygodniach.

Komisja poinformowała, że do końca 2026 r. Ukraina ma jeszcze do dyspozycji 29,64 mld euro unijnego wsparcia. Z tej kwoty 12,54 mld euro przeznaczono na cele obronne, a 12,7 mld euro – na wsparcie budżetu w ramach pożyczki. Kolejne 4,4 mld euro pozostaje do wypłaty z Instrumentu na rzecz Ukrainy (Ukraine Facility).

Łącznie na wsparcie ukraińskiego budżetu do końca roku dostępnych jest ponad 17 mld euro. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Ursula von der Leyen: – Europejskie wsparcie jest dziś ważniejsze niż kiedykolwiek

SPOTKANIE

Premier Donald Tusk udał się do Brukseli na szczyt UE

oprac. Alina Mazurska

Donald Tusk weźmie udział w posiedzeniu Rady Europejskiej. Szef rządu ma spotkać się też z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Premier zapowiedział, że będzie przekonywał liderów UE do wzmocnienia polityki sankcyjnej wobec Rosji.



FOT. LESZEK SZYMAŃSKI/PAP

Polityka sankcji wobec Rosji nie tylko powinna być utrzymana, ale nawet wzmocniona. O tym premier chce przekonywać w Brukseli

Dzisiaj, przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Europejskiej, szef rządu będzie uczestniczył w spotkaniu Przyjaciół Spójności, w spotkaniu koordynacyjnym „Northern Nine", a także w spotkaniu z przewodniczącą Parlamentu Europejskiego Robertą Metsolą.

Sesja robocza Rady Europejskiej ma rozpocząć się dzisiaj o godz. 10.30.

W piątek rano – poinformowało Centrum Informacji Rządu – premier na zaproszenie szefów rządów Włoch, Danii i Holandii, weźmie udział w nieformalnym spotkaniu nt. migracji. Następnie będzie uczestniczył w sesji roboczej Rady Europejskiej.

Na godz. 10.50 w piątek zaplanowano spotkanie szefa polskiego rządu z prezydentem Ukrainy.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej po spotkaniu z premierem Norwegii Jonasem Gahrem Stoere premier Tusk podkreślił, że trzeba przekonać wszystkich partnerów europejskich do tego, aby polityka sankcji wobec Rosji nie tylko była utrzymana, ale nawet wzmocniona. – Dzisiaj widać bardzo wyraźnie, że każda próba rozluźnienia sankcji wobec Rosji, skrócenia listy nazwisk (na tzw. liście sankcyjnej – PAP) będzie tylko ośmielała Rosjan. Kłopot polega na tym, że czasami niektórzy chcą zapomnieć, że to Rosja spowodowała sytuację, w której musimy sporo poświęcić i zapłacić za własne bezpieczeństwo – powiedział.

Premier zapowiedział, że podczas szczytu UE będzie wzywał wszystkich unijnych liderów, aby nie myśleli partykularnie o sankcjach, tylko by zrozumieli, że Europa musi prezentować jednoznaczne stanowisko, zwłaszcza w momencie „dwuznacznych sygnałów", które płyną z Waszyngtonu.

Odniósł się w ten sposób do ogłoszonego przez prezydenta USA Donalda Trumpa porozumienia z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem, w ramach którego Rosja dostarczy na rynek światowy łącznie niemal 5 mln ton oleju napędowego.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa napisał w liście do członków RE, że podczas rozpoczynającego się dzisiaj szczytu Unia Europejska potwierdzi dalsze wsparcie dla Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji.

Komisja Europejska poinformowała ponadto, że liderzy państw UE skupią się podczas szczytu m.in. na kwestiach unijnej gospodarki i konkurencyjności. W kwestii cen energii – podała KE – „przywódcy UE przedstawią Komisji wytyczne dotyczące ukierunkowanych i tymczasowych środków krótkoterminowych, mających na celu złagodzenie skutków wysokich cen energii oraz ochronę obywateli i przedsiębiorstw w UE".

Liderzy unijnych państw „omówią również długoterminową strategię Europy na rzecz zmniejszenia zależności od paliw kopalnych".

Rozmowy na szczycie UE mają dotyczyć także przygotowywanego długoletniego budżetu UE na lata 2028-2034. **PAP**

WATYKAN

Papieżowi usunięto część płuca. Niepokojąca diagnoza

Grzegorz Kuczyński

Leonowi XIV usunięto dolny płat prawego płuca, a badanie śródoperacyjne potwierdziło rozpoznanie gruczolakoraka płuca.

Informacje o przebiegu operacji i stanie zdrowia papieża przekazuje w kolejnych komunikatach Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej. „Ojciec Święty został poddany, zgodnie z planem, operacji z zakresu chirurgii klatki piersiowej. Aby zabieg miał charakter radykalny, usunięto dolny płat prawego płuca, stosując technikę wspomaganą obrazowaniem wideo. Śródoperacyjne badanie histopatologiczne potwierdziło rozpoznanie gruczolakoraka płuca, zgodnie z podejrzeniami wynikającymi z badań przedoperacyjnych".

Papież przebywał na sali operacyjnej przez około trzy godziny, natomiast sam zabieg trwał około 90 minut. Operacja zakończyła się pomyślnie i nie wystąpiły żadne powikłania. Po zabiegu papież prawidłowo się wybudził i po krótkim okresie obserwacji powrócił do swojego pokoju na 10. piętrze. Dyrektor watykańskiego Biura Prasowego Matteo Bruni poinformował dziennikarzy, że „kiedy wrócił do pokoju, poprosił o kolację".

W najbliższych dniach zostaną przeprowadzone badania pooperacyjne, a także szczegółowa diagnostyka wyciętego guza i innych tkanek. Na podstawie analiz przedoperacyjnych lekarze już wcześniej wiedzieli, w jaki sposób postępować, a określenie „radykalnego charakteru" przeprowadzonej operacji oznacza, że nie chciano pozostawić jakiejkolwiek części wykrytych zmian. **Vatican News**

USA

Trump: Poszukamy ropy i gazu na naszej Grenlandii

oprac. Alina Mazurska

Donald Trump napisał w środę rano na platformie Truth Social, że USA zaczynają poszukiwania ropy naftowej i gazu na Grenlandii. Podkreślił też istotne znaczenie tego terytorium dla bezpieczeństwa i obrony USA i Europy.

„Zakrojone na szeroką skalę poszukiwania ropy, gazu i minerałów rozpoczną się wkrótce na naszej nowej i pięknej Grenlandii! Są eksperci, którzy twierdzą, że ilość łatwo dostępnej ropy jest tam znacznie większa niż niemal na jakimkolwiek lądzie, gdziekolwiek na świecie, a co ważniejsze – z punktu widzenia bezpieczeństwa w zakresie obrony i (działań) ofensywnych zarówno Stanów Zjednoczonych Ameryki, jak i Europy – (Grenlandia) nie ma sobie równych" – napisał amerykański przywódca.

Dodał również, że obszar ten ma istotne znaczenie strategiczne w przypadku potencjalnego konfliktu zbrojnego.

„Każdy przyszły atak na Stany Zjednoczone będzie musiał przejść przez Grenlandię, gdzie nasza obrona będzie rutynowo zestrzeliwać drony, pociski czy wszelkie inne formy broni, jakich jeszcze nawet nie wymyślono. Daje nam to czas (odpowiednią) lokalizację i możliwości obserwacji jak nigdzie indziej na świecie!" – ocenił Trump.

Najnowszy komunikat prezydenta nawiązuje do porozumienia w sprawie bezpieczeństwa, podpisanego przez USA, Danię i Grenlandię we wrześniu w Nowym Jorku. **PAP**

eprasa.pl d2744578dd

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Okazuje się, że zwierzenia Marysi nie wylądowały w próżni. Paweł postanawia zadbać o bezpieczeństwo Julki i osobiście rozprawić się z podejrzanym mężczyzną, który fotografuje uczennice przed jej szkołą. Wciąga go w bramę i przedstawia dosadne argumenty – pięści i groźby. Świadkiem całej sytuacji jest Kacper. Iga wybiera się na koncert z... Nikolą. Filip czuje się pominięty. Za namową Białego proponuje Nikoli spotkanie po koncercie. Próbuje przejąć inicjatywę, ale jej bezceremonialność zbija go z pantałyku. Gdy próbuje ją skomplementować, ostatecznie się kompromituje Kulas ma nieprzyjemne starcie z rodzicami Jonasza Zięby. Mimo zrozumiałych nerwów, Sylwester staje na wysokości zadania jako ojciec i bierze w obronę atakowaną przez nich córkę. Zaczyna też planować przyszłego wnuka w domowym budżecie. Młodzi jednak mają inne plany.





G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Karolina podejmuje starania, aby wrócić do pracy w hotelu. Bruno pozostaje jednak nieugięty. Dodatkowo przekazuje większość jej dotychczasowych obowiązków Justinowi, co wywołuje gwałtowną reakcję. Po opuszczeniu szpitala przez Adama, Hubert stara się przekonać go do odbycia rozmowy z Weroniką. W dalszej kolejności dziennikarka składa wizytę Lucynie. Równolegle Kacper kontynuuje prace nad innowacyjnym projektem obroży dla kotów, mającej na celu odstraszanie ptaków i ograniczanie instynktów łownych. Ostatecznie dzieli się swoją koncepcją z Luizą. Projekt wzbudza w niej duże uznanie, a wyznanie Jabłońskiego o zdiagnozowanym zespole Aspergera nie zmienia jej przychylnego nastawienia. Przypadkowym świadkiem ich spotkania jest Aro, u którego ten widok natychmiast wywołuje poczucie zazdrości.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Kolega z zespołu muzycznego Ani przedstawia jej biznesmena, który chce wydać ich płytę. Kazimierz nie wierzy, że tak zdolna skrzypaczka pracuje w kawiarni. Oferuje jej półroczną pensję, jeśli rzuci pracę i zajmie się wyłącznie graniem. Z kolei Igor dostaje telefon z ośrodka odwykowego, że Julka uciekła i to z chłopakiem, który proponował jej narkotyki... Ula ma dziś ostatni egzamin w sesji – bardzo się denerwuje, bo czuje, że wszystko jej się miesza. I rzeczywiście – Hofferówna oblewa egzamin. Ku jej zaskoczeniu, wykładowca proponuje pomoc i zaprasza na konsultacje... Łucja od jakiegoś czasu czymś się zadręcza. Gdy Kamil prosi, by wreszcie powiedziała, o co chodzi, ukochana wyznaje mu, że... chce mieć dziecko! Eliza dostaje wiadomość od Bartka – były kochanek prosi ją o spotkanie. Bergowa jest w napięciu, tymczasem okazuje się, że chodzi o Juniora. Okazuje się, że chłopak dostał się na obóz bokserski w Hiszpanii! Eliza wie, że syn nie chce już trenować – i to przez nią. Zastanawiają się z Jarkiem, czy w ogóle mówić chłopakowi o przygodzie, o której kiedyś marzył...



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Gośka szuka mieszkania dla Sary. Nieoczekiwanie kobieta pojawia się w szpitalu i chce wyciągnąć od Gośki pieniądze. Kiedy ta odmawia, Sara straszy ją i szantażuje. Sabina wyprowadza ją ze szpitala. Na SOR trafia 16-latek potrącony przez kolegę. Gwałtowny ból brzucha prowadzi do diagnozy skrętu jelita i konieczności pilnej operacji. Pomocy wymagają także jego rówieśnik oraz kobieta, która po nagłym paraliżu zostaje przewieziona do szpitala.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Romans Julii i Pawła przestaje być tajemnicą. Patryk, kierowany zemstą, wymusza na szefie zgodę na kontynuowanie śledztwa. Zamierza zniszczyć Czarcińskiego i jego adwokata. Próbuje podważyć alibi Bartka. Paweł radzi Hubertowi, by sam przekonał kobietę do milczenia. Gosia cierpi, bo ją Jagoda odrzuciła.

G. 22:25

Czas niedokonany

TVP 1

Adam odwiedza umierającego ojca, Benedykta, który decyduje się wyznać mu tajemnice związane ze współpracą z SB oraz próbami uwolnienia się. Retrospekcje odsłaniają losy Zuzanny, żony Benedykta. Jedno z tych wydarzeń prowadzi do bolesnej konfrontacji małżonków, gdy Benedykt publicznie potępia strajki, wierząc, że w ten sposób ochroni rodzinę.

eprasa.pl d2744578dd

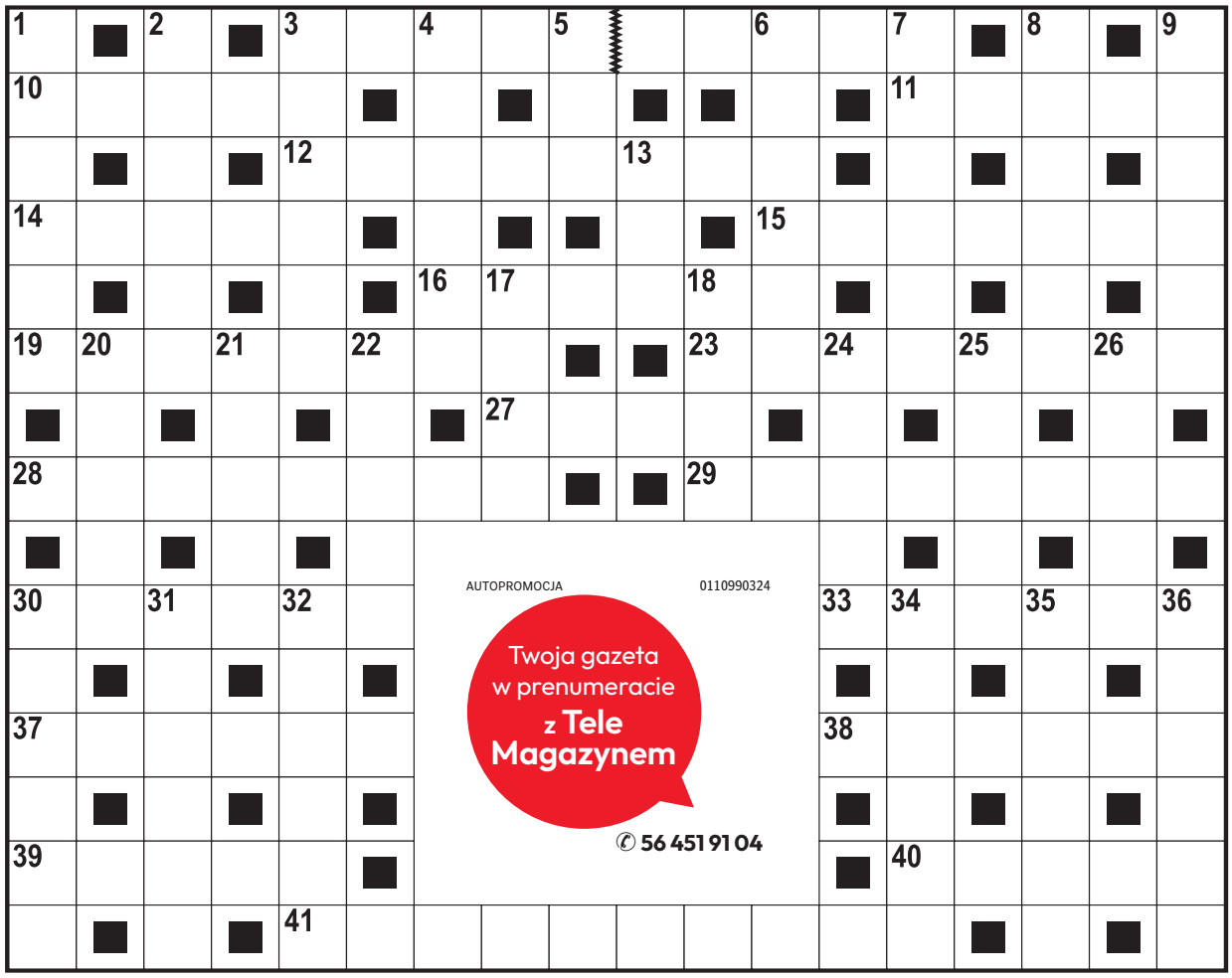
KRZYŻÓWKA NR 160

Poziomo:

3) popularny motyw jubilerski,
10) dzielnica Gdańska graniczą-ca z Sopotem,
11) rodzaj dawnego dzbana,
12) największy kraj Ameryki Po-łudniowej,
14) widowisko sceniczne lub po-kaz mody,
15) legendarny książę trojański, kapłan Apollina,
16) Nastassja, aktorka z filmu „Tess”,
19) imię profesora Gąbki,
23) roślina na kompot, rzewień,
27) Richard, zagrał główną rolę w filmie „Pretty Woman”,
28) palący problem, zmartwienie,
29) dziewiąty miesiąc w kalen-darzu,
30) poręczyciel kredytu, gwarant,
33) pocisk z zawleczką jak kolor,
37) jednostka długości w dawnej Polsce,
38) wytwarza ciąg powietrza w helikopterze,
39) obraz na ekranie telewizora,
40) podbijanie szmacianej piłecz-ki z obciążeniem,
41) chwilowy kaprys, widzimisię.

Pionowo:

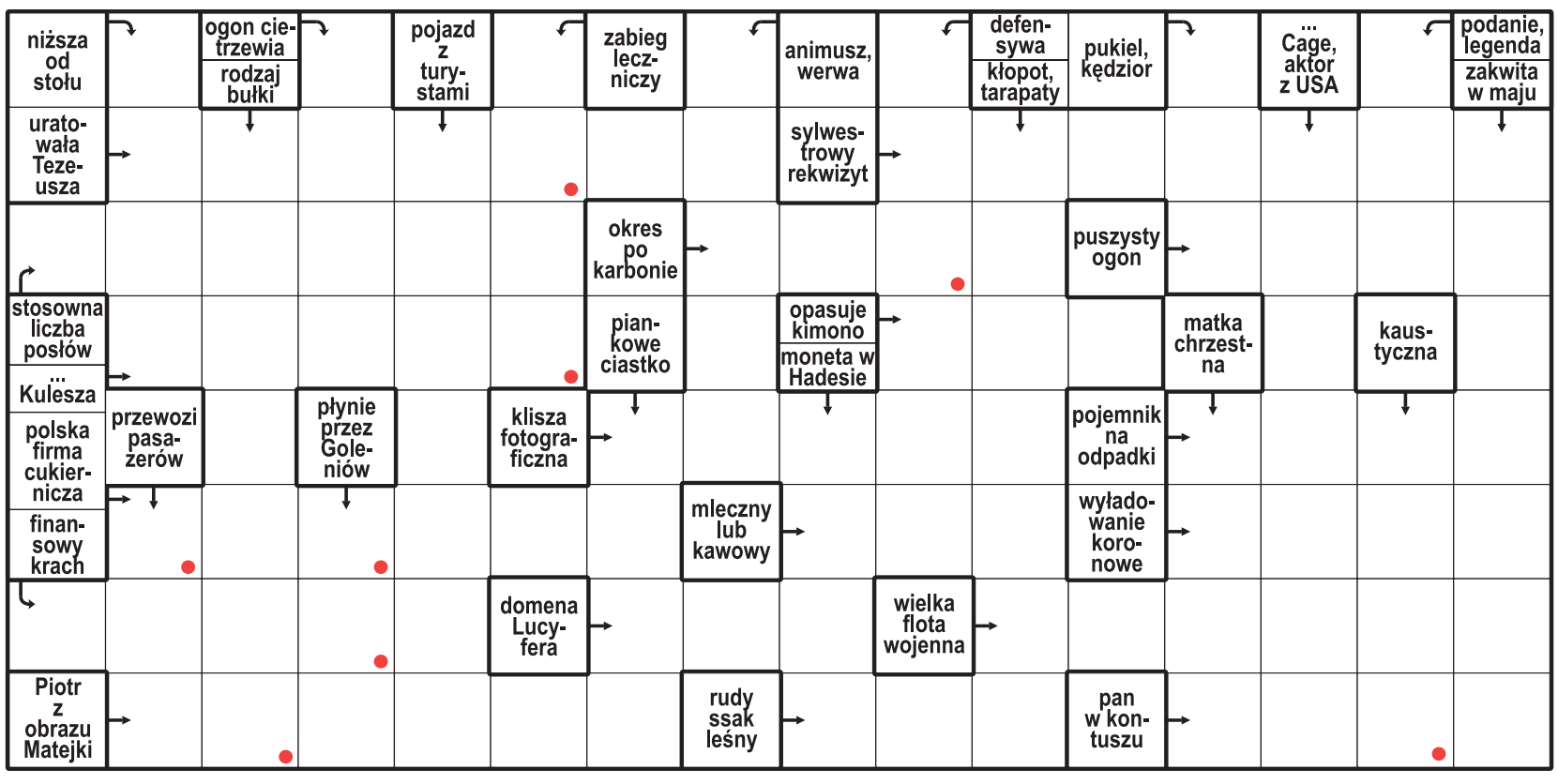
1) gruba belka w dawnym wiej-skim domu,
2) wieloryb z rodziny płetwali,
3) potańcówka w remizie,
4) na ramieniu kapitana drużyny,
5) pseudonim Adama Asnyka,
6) rzeczy konkretne,
7) utwór sławiący wiejskie życie,
8) jednostka ładunku elektrycz-nego,
9) Richard, twórca opery „Lata-jący Holender”,
13) „Człowieczy …”, piosenka Anny German,
17) ozdobny krzew parkowy,
18) błękitna – płynie w żyłach arystokraty,
20) zaloty Jana Skrzetuskiego,
21) gwałtowny wir powietrza,
22) pomoc z powietrza dla party-zantów,
24) linia zetknięcia lądu z wodą,
25) Monika, zagrała w filmie „W pustyni i w puszczy”,
26) ulica w szpalerze drzew,
30) jedyna polska depresja,
31) dawniej kosz w zalotach,
32) drapieżny torbacz z Tasmanii,
34) baza dla strażaków,
35) dominuje na plaży natury-stów,
36) śląski taniec ludowy.



ROZWIĄZANIE NR 159

S	Z	W	A	J	C	A	R	■	■	B	A	B	A	J	A	G	A	
■	O	■	G	■	H	■	O	Ś	K	A	■	I	■	A	■	Z	■	
O	R	G	A	N	I	Z	M	■	■	R	Z	E	C	Z	N	I	K	
■	R	■	W	■	L	■	B	R	U	K	■	D	■	D	■	K	■	
K	O	W	A	L	I	K	■	Y	■	■	Z	A	D	A	N	I	E	
O	■	I	■	I	■	R	O	Ż	N	Ó	W	■	Ę	■	U	■	S	
M	A	S	Ó	W	K	A	■	■	O	■	I	N	T	E	R	E	S	
E	■	Ł	■	I	■	J	A	N	K	E	S	■	K	■	E	■	E	
S	Z	A	B	A	S							B	A	L	K	O	N	
■	A	■	A	■	Z							E	■	I	■	R	■	
E	G	E	R	I	A							G	A	N	G	E	S	
■	Ł	■	E	■	M							O	■	O	■	S	■	
P	O	S	T	Ę	P							N	A	R	I	T	A	
■	B	■	K	■	A							I	■	Y	■	E	■	
R	A	K	I	■	N	A	D	Z	I	E	J	A	■	T	E	S	T	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: DRABINKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważne decyzje przyniosą korzyści. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zaufasz intu-icji, życie miło Cię zaskoczy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi uzbroić się w cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen spotkań. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że jedno może odmienić Twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)
Posłuchaj swojego serca. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba będzie potrze-bować Twojego wsparcia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie życzliwych ludzi. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać szansę.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj zaległe sprawy. Horoskop dzienny na czwar-tek zapowiada, że mały sukces poprawi Ci humor.

Lew (23.07 - 22.08)
Dziś łatwiej znajdziesz poro-zumienie z innymi. Horo-skop dzienny to wskazówka, by postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie zdra-dzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen in-spiracji. Horoskop dzienny na czwartek radzi spróbo-wać czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny radzi nie spieszyć się z decyzjami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś sugeruje podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o emocje. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że ciepły gest bliskiej osoby rozjaśni nawet trudny dzień.

eprasa.pl d2744578dd

PO STRONIE SENIORA

PROFILAKTYKA

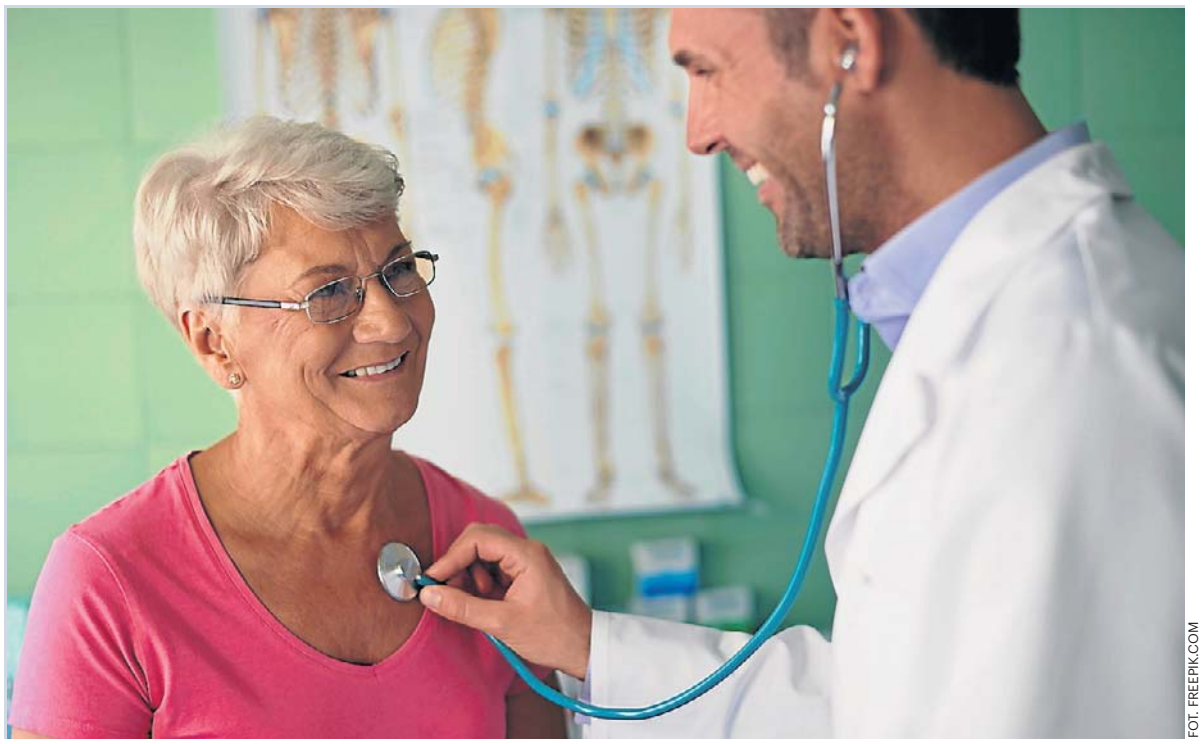
Kto może skorzystać z Programu „Moje Zdrowie”? Warto sobie zrobić taki darmowy bilans zdrowia

Program „Moje Zdrowie” ma zachęcić Polaków do tego, aby dbali o swoje zdrowie i regularnie wykonywali badania profilaktyczne. By z niego skorzystać, trzeba wypełnić specjalną ankietę. Zajmie to zaledwie kilka minut

Małgorzata Stempinska

Z programu „Moje Zdrowie”, który od maja ubiegłego roku zastąpił Profilaktykę 40 plus, może skorzystać każdy, kto:
- ma 20 lat i więcej (nie ma górnej granicy wieku),
- jest ubezpieczony w Narodowym Funduszu Zdrowia,
- wypełni ankietę (online lub w przychodni POZ).

Program to kompleksowy bilans zdrowotny osoby dorosłej, a wykonanie raz na kilka lat takiego przeglądu jest ważne, aby odpowiednio wcześnie wykryć ewentualne zaburzenia stanu zdrowia. – Wielką korzyścią programu jest stworzenie indywidualnego planu zdrowotnego, w którym znajduje się podsumowanie stanu zdrowia oraz zaplanowane badania profilaktyki onkologicznej, np. cytologia, mammografia, kolonoskopia, proponowane szczepienia zalecane, a także zalecenia dalszego postępowania, jeśli stan zdrowia pacjenta będzie tego wymagał – wylicza Daria Szcześniak z Zespołu Komunikacji Społecznej i Promocji Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.



FOT. FREEPIK.COM

Osoby w wieku 20-49 lat mogą skorzystać z Programu „Moje Zdrowie” raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin. Udział w programie jest bezpłatny, finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia

Jak wziąć udział w Programie „Moje Zdrowie”

Program „Moje Zdrowie” jest finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a realizowany przez wszystkie placówki POZ. Zatem udział w nim dla pacjenta jest bezpłatny. Osoby w wieku 20-49 lat mogą z niego skorzystać raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin.

Aby wziąć udział w programie, wystarczy wypełnić krótką ankietę. Można to zrobić wygodnie i szybko przez Internetowe Konto Pacjenta (w zakładce „Profilaktyka”) albo skorzystać z aplikacji mobilnej mojeIKP (w zakładce „Profilaktyka”). Można również pójść do przychodni, do której jesteśmy zapisani, czyli złożyliśmy deklarację wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej POZ. Dla osób 60 plus są trzy dodatkowe pytania w kierunku diagnostyki chorób otępiennych.

Na podstawie ankiety zespół POZ przygotuje dedykowany zestaw badań, które pacjent wykonuje w laboratorium, gdzie wszystkie inne badania z POZ. Przychodnia skontaktuje się z pacjentem w ciągu 30 dni od wypełnienia ankiety. Jest to czas potrzebny na przeanalizowanie odpowiedzi, na podstawie których zostaną wystawione skierowania na badania.

Jakie badania w ramach Programu „Moje Zdrowie”

Zakres podstawowy badań diagnostycznych (dla każdego objętego bilansem) to:
- morfologia krwi,
- stężenie glukozy we krwi,
- poziom kreatyniny wraz z oszacowaną wartością eGFR (parametr dotyczący nerek),
- lipidogram:
  - TC (Total Cholesterol) – cholesterol całkowity
  - LDL (Low-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji LDL, czyli tzw. „zły” cholesterol
  - HDL (High-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji HDL, czyli tzw. „dobry” cholesterol
  - TG (Triglycerides) – trójglicerydy,
- TSH (hormon tyreotropowy),
- badanie ogólne moczu.

Zakres rozszerzony badań diagnostycznych (warunkowo, w zależności od wieku i wyniku ankiety) obejmuje:
- próby wątrobowe (ALAT, AspAT, GGTP),
- PSA całkowity u mężczyzn po 50. roku życia,
- anty-HCV,
- lipoproteina A (wykonana raz w życiu w ramach programu w wieku 20-40 lat),
- test na krew utajoną w kale – metoda FIT-OC, po 50. roku życia.

Jakie choroby mogą zwiastować wyniki badań

Michał Mazuchowski, lekarz w przychodni POZ KWN MED przy ul. Gajowej 17 w Bydgoszczy, członek Komisji Młodych Lekarzy Bydgoskiej Izby Lekarskiej, zaznacza, że każdy uczestnik programu „Moje Zdrowie” ma wykonywaną morfologię, która jest podstawowym badaniem pokazującym ogólny stan całego organizmu – m.in. niedokrwistości niedoborowe, stan zapalny, niektóre nowotwory. – Kolejnym badaniem jest badanie ogólne moczu, które razem z kreatyniną pozwala na ocenę funkcji nerek. Glukoza i lipidogram to badania oceniające nasz metabolizm, pozwalające na wykrycie cukrzycy, ocenę ryzyka sercowo-naczyniowego, w tym prawdopodobieństwa wystąpienia udaru lub zawału w ciągu najbliższych 10 lat na podstawie kalkulatora SCORE. Każdy pacjent ma również oznaczany poziom TSH, pozwalający na wykrycie bezobjawowych zaburzeń hormonalnych tarczycy – mówi Michał Mazuchowski.

Pozostałe badania są wykonywane w zależności od indywidualnych wskazań, określanych na podstawie udzielonych przez pacjentów odpowiedzi w ankiecie. Są wśród nich: Lipoproteina a – będąca nowoczesnym markerem ryzyka sercowo naczyniowego, zwłaszcza u osób młodych z dodatnim wywiadem rodzinnym w kierunku chorób serca. Oznaczenie przeciwciał przeciwko wirusowi HCV – który przez wiele lat może uszkadzać wątrobę bez jakichkolwiek objawów, a którym można zarazić się, robiąc kolczyki lub tatuaż. Osoby z ryzykiem nowotworów lub chorób wątroby mają wykonywane próby wątrobowe, a mężczyźni powyżej 50. roku życia oznaczany marker nowotworu prostaty – PSA.

Co po wykonanych badaniach profilaktycznych

Po badaniach otrzymamy zaproszenie do przychodni na wizytę podsumowującą. W czasie wizyty personel medyczny sprawdzi m.in.:
- ciśnienie,
- tętno,
- wagę,
- wzrost,
- obwód talii,
- obwód bioder,
- BMI (wskaźnik masy ciała),
- WHR (stosunek obwodu talii do obwodu bioder).

Z kolei lekarz omówi wyniki badań oraz ankiety. Otrzymamy także indywidualny plan zdrowotny (IPZ), a w nim zalecenia dotyczące:
- odżywiania,
- zdrowego stylu życia,
- aktywności fizycznej,
- badań profilaktycznych
- oraz indywidualny kalendarz zalecanych szczepień i porad edukacyjnych.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości wydawane są zalecenia w zakresie dalszej diagnostyki, edukacji, poradnictwa dietetycznego i w innych obszarach zdrowego stylu życia.

Najczęściej diagnostykę rozszerza się o:
- test doustnej tolerancji glukozy w celu różnicowania nieprawidłowej glikemii na czczo od cukrzycy,
- nieinwazyjne badanie na krew utajoną w kale w kierunku nowotworów jelita,
- cytologię i mammografię u kobiet oraz ocenę wskazań do wykonania kolonoskopii.

©℗

eprasa.pl d2744578dd

PIENIĄDZE

Bezpłatne programy profilaktyczne dla seniorów. Te badania można wykonać po 50. i 60. roku życia

Kolonoskopia, mammografia i test HPV HR – te badania seniorów nie będą kosztować ani grosza. Wyjaśniamy, jak z nich skorzystać i jak często można je wykonywać. Nie trzeba mieć skierowania

Małgorzata Stempinska

Rak jelita grubego to jeden z najczęściej diagnozowanych nowotworów u osób po 50. roku życia. Przez długi czas może nie dawać żadnych objawów, dlatego tak ważna jest profilaktyka. Wczesne wykrycie zmian daje szansę na skuteczne leczenie, a w wielu przypadkach pozwala zapobiec rozwojowi choroby.

Kto może skorzystać z bezpłatnej kolonoskopii

Seniorzy mogą poddać się bezpłatnej profilaktycznej kolonoskopii w ramach programu badań przesiewowych raka jelita grubego. – Celem programu jest zapewnienie spadku umieralności dzięki możliwości wykrywania wczesnych bezobjawowych postaci raka poprzez wykonanie kolonoskopii przesiewowej oraz spadek zapadalności, czyli liczby nowych nowotworów w przyszłości dzięki usuwaniu polipów w trakcie badania przesiewowego – podkreśla dr Agnieszka Bańkowska, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Do udziału w programie nie jest wymagane skierowanie.
Przed wykonaniem kolonoskopii ważne jest odpowiednie przygotowanie pacjenta, dlatego konieczny jest wcześniejszy kontakt z wybraną placówką w celu uzyskania informacji, jakie czynności należy wykonać przed badaniem.

Jak często można robić darmową kolonoskopię

Z programu mogą skorzystać osoby w wieku:

- 50-65 lat,
- 40-49 lat, które posiadają krewnego pierwszego stopnia (rodzice, rodzeństwo, dzieci), u którego rozpoznano nowotwór jelita grubego.

Kryteriami wyłączenia z programu są:

- objawy kliniczne sugerujące istnienie raka jelita grubego,
- kolonoskopia wykonana w ostatnich 10 latach.

Lek. med. Karolina Maryks, specjalista gastroenterolog z Centrum Medycznego Endomed-Ikar w Bydgoszczy, zaznacza, że wielu osobom przygotowanie do badania, jak i samo badanie, kojarzy się z dużym dyskomfortem. Warto uświadomić sobie, że niecała doba przeznaczona na przygotowanie do badania i jego wykonanie to zdecydowanie niewiele w porównaniu z konsekwencjami, jakie niesie za sobą leczenie zaawansowanej choroby nowotworowej. Przypominam, że obecnie program badań profilaktycznych pozwala na wybór, czy badanie odbędzie się w pełnym znieczuleniu, czy z zachowaniem świadomości i odczuwania. Z doświadczenia wiem, że obie drogi postępowania mają swoich zwolenników wśród pacjentów. Zachęcam więc do wyboru preferowanej opcji badania, jak i dogodnego miejsca. Polipy jelita grubego i wczesny rak jelita nie dają objawów! Jedyny sposób, żeby je rozpoznać i usunąć, to wykonanie kolonoskopii – podkreśla dr Maryks.

Kto może skorzystać z bezpłatnej mammografii

Rak piersi to jeden z czołowych nowotworów występujących u kobiet w Polsce. W początkowym okresie nie daje on żadnych objawów, ale wcześnie wykryty jest uleczalny. Dlatego tak ważne jest, aby kobiety poddawały się regularnym badaniom mammograficznym, które pozwalają wykryć nawet najmniejsze zmiany. Wśród wielu czynników rakotwórczych coraz częściej wskazuje się na uwarunkowania genetyczne. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na skuteczność leczenia jest wykrycie nowotworu w jak najwcześniejszym stadium rozwoju. A więc warto badać się systematycznie i nie dopuścić do rozwoju choroby.

W ramach profilaktyki raka piersi NFZ zaprasza kobiety na bezpłatne badania mammograficzne. Nie potrzebujemy skierowania na badanie, wystarczy tylko dowód osobisty. Samo badanie trwa zaledwie kilka minut i nie wymaga żadnych przygotowań.

Z bezpłatnej mammografii na NFZ mogą skorzystać kobiety w wieku od 45. do 74. roku życia, raz na dwa lata. Dodatkowo od 1 stycznia 2024 roku kobiety, które miały wcześniej zdiagnozowaną zmianę nowotworową piersi, mogą ponownie wziąć udział w programie co 12 miesięcy, gdy zakończyły swoje leczenie i 5-letni okres monitorowania lub nie zakończyły leczenia, ale po 5 latach od leczenia chirurgicznego raka piersi są w trakcie uzupełniającej hormonoterapii (HT). Badanie można wykonać w placówce stacjonarnej lub w mammobusie, który regularnie dociera także do mniejszych miejscowości. – Mammografia w mammobusie nie różni się niczym od tej wykonywanej w przychodni. Wymagania techniczne, wyposażenie są identyczne dla wszystkich pracowni mammograficznych. Dodatkowo zaletą mammobusów jest to, że zazwyczaj stają np. w parku na parkingu dużego sklepu, zatem wracając z pracy, idąc po zakupy, możemy w nich zrobić badanie „od ręki", wystarczy mieć dowód osobisty – zaznacza Ewa Maciejewska, prezeska Stowarzyszenia Łódzki Klub Amazonka.



FOT. MARZENA BUGAŁA/ARCHIWUM POLSKAPRESS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Z bezpłatnej mammografii na NFZ mogą skorzystać kobiety w wieku od 45. do 74. roku życia, raz na dwa lata

Kto może zrobić test HPV HR

Program profilaktyki raka szyjki macicy kierowany jest do kobiet w wieku od 25 do 64 lat (przy określaniu wieku należy wziąć pod uwagę rok urodzenia), które posiadają ubezpieczenie w NFZ.

W ramach programu bezpłatne, nowoczesne badanie molekularne – test HPV HR – można wykonać raz na 5 lat. Badanie sprawdza, czy pacjentka jest zarażona wirusem HPV. Jeśli wynik będzie dodatni, to na tej samej próbce laboratorium automatycznie wykona cytologię na podłożu płynnym (LBC). Badanie jest całkowicie bezbolesne, trwa zaledwie kilka minut, a pozwala na wykrycie stanów przednowotworowych oraz wczesnych zmian chorobowych, które nie dają jeszcze żadnych niepokojących sygnałów.

Dr Józef Dziedzic, ginekolog z Zakładu Profilaktyki i Promocji Zdrowia w Centrum Onkologii w Bydgoszczy, zaznacza, że głównym problemem w walce z rakiem szyjki macicy wciąż pozostaje lęk przed diagnozą lub zwykłe odkładanie badania na później. – Test HPV HR jest w obecnej chwili najczulszą metodą wykrycia zagrożenia poprzez identyfikację wirusów HPV, które są bezpośrednią przyczyną raka szyjki macicy. Jeżeli badanie potwierdza obecność wirusa, wówczas z tego samego pobranego materiału wykonywana jest cytologia. To ona określa nam stopień ewentualnych zmian na poziomie komórki. Jeżeli te zmiany już nastąpiły, wtedy pacjentka kierowana jest na diagnostykę pogłębioną, czyli kolposkopię. To badanie daje nam możliwość oceny histopatologicznej i immunohistochemicznej. Jeżeli w cytologii nie stwierdzono żadnych zmian, wówczas kobieta z dodatnim testem HPV jako osoba z podwyższonej grupy ryzyka, ma wykonywane badania co 12 miesięcy. Bardzo ważnym sposobem zabezpieczenia się przez następstwami zakażenia wirusem jest szczepienie przeciw HPV zarówno pacjentki, jak i jej partnera. Apeluję więc do wszystkich pań: korzystajcie z badań profilaktycznych. To wyraz najgłębszej troski o siebie i odpowiedzialności wobec bliskich. To szansa na wykrycie zmiany na bardzo wczesnym etapie i zaoszczędzenie sobie długotrwałego leczenia – podkreśla dr Józef Dziedzic.

©℗

eprasa.pl d2744578dd

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Nie da się uciec przeznaczeniu

Zaczyna się tak: tajemniczy mężczyzna w strugach deszczu kopie grób w nadwiślańskim rezerwacie. Gdy kończy, odkrywa ze zdumieniem, że ciało, które wcześniej ukrył pod gałęziami, zniknęło. Zaraz potem ginie znany miejscowy biznesmen Dawid Wróblewski. Czy to tylko przypadek?

Robert Małecki, „Gąszcz", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł



Demony nikogo nie zostawią w spokoju...

Herbert Anwaldt bada sprawę groźnej zarazy panoszącej się na Dolnym Śląsku. Osobliwe zlecenie od zrujnowanego przedsiębiorcy pogrzebowego Heinricha Rexnera poprzedza wizyta tajemniczej kobiety. Anwaldt ma ją uleczyć, tymczasem powoli się od niej uzależnia...

Marek Krajewski, „Złodzieje trupów", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 54,99 zł



„Nasza podróż jest przeklęta..."

Listopad, 1829 rok. Żaglowiec Mary Ann wyrusza z Edynburga do Królewca z trzema tajemniczymi skrzyniami. Eskortujący transport por. Hamilton ma rozkaz, żeby pod żadnym pozorem nie otwierać ładunku. Kiedy statek na Bałtyku wpada w sztorm, a na pokładzie dochodzi do śmierci wartownika, załoga zaczyna wierzyć, że przewożony ładunek jest przeklęty.

Leszek Herman, „Medalion", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Co robi trup w naszej wannie?

Mieszkające w podwarszawskim Piastowie rodzeństwo, Agata i Radek Walczakowie, wpada na pomysł, aby w ramach integracji z sąsiadami zaprosić ich na wspólne świętowanie Bożego Narodzenia. I kiedy wszystko już jest przygotowane, jest zastawiony stół i choinka, pojawia się jeden niezaplanowany element: siny nieboszczyk w wannie z karpiami.

Alek Rogoziński, „Płatek za płatkiem", wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Pomożesz mi czy zabijesz?

Kiedy Klara miała 10 lat, pewien człowiek brutalnie odebrał jej dzieciństwo. Jako 22-letnia studentka wciąż nie potrafi wyrzucić z głowy jego głosu. Przyjeżdża do Krakowa, by odzyskać kontrolę nad sobą, a szansę na uwolnienie się od przeszłości dostrzega w Robercie Wędzyńskim – specu w zakresie przestępstw seksualnych wobec dzieci.

Adrian Bednarek, „Siostra diabła. Klara", wyd. Zaczytani, Gdynia 2026, cena 42,99 zł



Dzień z życia szpiega w Dubaju

Oficer Agencji Wywiadu Aleks Niwiński zostaje wysłany do Dubaju z misją nawiązania kontaktu z irańskim szpiegiem. Szybko okazuje się jednak, że niebezpieczna operacja to dopiero początek problemów. Sytuację dodatkowo komplikuje niespodziewany romans z atrakcyjną agentką francuskiego wywiadu.

Robert Michniewicz, „Agent z Dubaju", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,99 zł

PITAWAL POMORSKI

Deszczowa noc znaczona krwią, czyli okrutna zemsta w Klein Zünder

Marek Adamkowicz

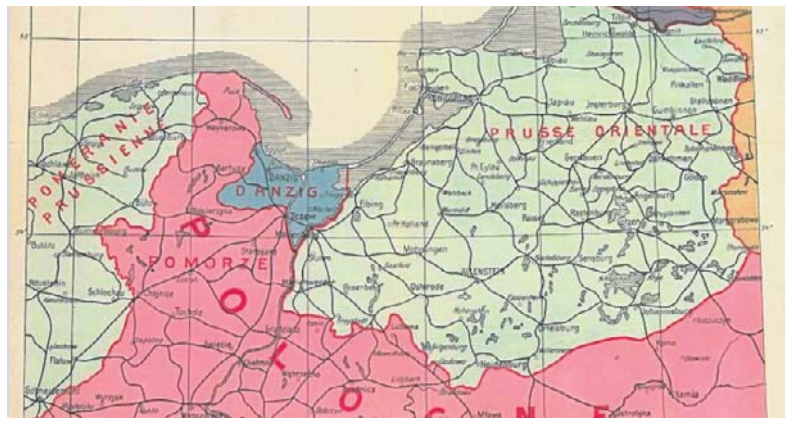
Józef L. zamordował z zimną krwią małżeństwo Strunków. To miała być zemsta za zwolnienie z pracy.

Zima 1929 r. była straszna. Mróz zabijał ludzi, zaspy unieruchamiały pociągi, statki tygodniami tkwiły w okowach lodu. Gorąco za to było w Wejherowie, do którego ciągnęli policjanci z Gdańska i Pomorza, dziennikarze, ale i tłumek podekscytowanych gapiów chcących zobaczyć na własne oczy rozprawę przez izbą karną. Chodziło bowiem o morderstwo, które w społeczeństwie gdańskim i pomorskim odbiło się wyjątkowo głośnym echem.

Myślał o zemście

Oskarżonym był niejaki Józef L., 22-letni młodzieniec rodem z Warszkowa na północnych Kaszubach. Uważano, że to właśnie on zamordował małżeństwo Strunków w Klein Zünder na terenie Wolnego Miasta Gdańska (obecnie Cedry Małe w powiecie gdańskim). Mężczyzna tłumaczył się mętnie, nie miał alibi. Przywoływany opis zbrodni pogrążał go coraz bardziej.

Według ustaleń śledczych L. przyjechał do Klein Zünder jako robotnik sezonowy. Kto nie mógł znaleźć pracy na Kaszubach, szukał szczęścia na Żuławach, gdzie roboty na roli nigdy nie brakowało, a i zarobek był całkiem godziwy.



Wolne Miasto Gdańsk (kolor niebieski) na francuskiej mapie dokumentującej ustalenia Traktatu Wersalskiego z 1919 roku

Znalazłszy zatrudnienie u Strunków, L. nie zagrzał tam miejsca. Został zwolniony, kiedy przyłapano go na kradzieży. Odsiedział trzy miesiące i niewykluczone, że właśnie w więzieniu zrodziła się myśl o straszliwej zemście. W deszczową noc z 28 na 29 lipca 1928 r. młodzieniec zakradł się do gospodarstwa swoich byłych chlebodawców i za pomocą drabiny dostał się na poddasze domu. Potem zszedł do sypialni. Małżonkowie wprawdzie się przebudzili, ale nie zdołali umknąć przeznaczeniu.

Przyznanie się

Jako pierwsza zginęła 52-letnia pani Strunk. L. poderżnął jej gardło. Kobieta miała dość siły, by dowlec się do kuchni, gdzie jednak zmarła, brocząc obficie krwią. Widząc, co się dzieje, jej mąż próbował się bronić. Doznał licznych obrażeń, lecz mimo to udało mu się zbiec do sąsiada. Tam wyzionął ducha. W tym czasie morderca uciekł, a prowadzony pościg nie przyniósł rezultatu: policyjne psy zgubiły w deszczu ślad.

Śledczy szybko się domyślili, że sprawcą zbrodni może być L. Problemem wszakże było to, że L. zdołał wydostać się z terytorium Wolnego Miasta. Do akcji musiała zatem wkroczyć polska policja. Przypuszczano, że L. może przebywać u matki w Warszkowie i tak faktycznie było, ale tylko przez kilka dni. Obawiając się aresztowania, mężczyzna zbiegł z domu. Niedługo potem wpadł w ręce policji.

Przed sądem L. przyznał się do zbrodni, aczkolwiek twierdził, że nie miał zamiaru mordować Strunków. Poszedł do nich, by zażądać 36 guldenów, jakie rzekomo byli mu winni za pracę. Wersja oskarżonego nie zmiękczyła sędziowskich serc i L. został skazany na podwójną karę śmierci.

OBYCZAJE

Śmierć Hieronima Radziejowskiego

Lucjan Strzyga

Arcyzdrajca, który skumał się ze Szwedami i sprowadził ich do Polski, wyzionął ducha 8 sierpnia 1667 roku w Adrianopolu.

Jak to w historii polskiej bywa, Hieronim Radziejowski herbu Junosza po potopie szwedzkim odzyskał w 1662 roku dawną pozycję i majątek, a Sejm wybaczył mu wszystkie winy i zniósł nałożoną nań infamię. Zastrzeżono jedynie, „że do honorów i dygnitarstw nie ma konkurować i na Dworze naszym nie ma bywać, chyba że od Nas (królował wówczas Jan II Kazimierz) ultro vocatus (faktycznie wezwany) będzie".

Radziejowski związał się ze stronnictwem profrancuskim i stał się posłusznym realizatorem polityki dworu. Z jego ramienia prowadził dość dwuznaczną grę, próbując m.in. przeciągnąć konfederatów spod znaku Związku Święconego dla poparcia lansowanej przez dwór kandydatury francuskiej do tronu. W czasie rokoszu Lubomirskiego stał wiernie po stronie króla. Nie spełniła się jednak jego nadzieja na odzyskanie urzędu podkanclerzego. A to stanowisko było mu niezbędne, bowiem zamierzał ...przyjąć święcenia kapłańskie.



Hieronim Radziejowski na rycinie z 1663 roku, zamieszczonej w jednym z tomów „Theatrum Europeaum"

W 1667 r. Radziejowski został wezwany na dwór królewski i obdarzony poselstwem do Wielkiej Porty. Miał tam reprezentować Rzeczpospolitą wobec nadchodzącej wojny. Zmarł jednak dotarłszy do Adrianopola. Jedni mówią, że przyczyną jego śmierci była jakaś choroba zakaźna, inni sugerują, że jakaś gorąca głowa patriotyczna podała mu truciznę.

Hieronim miał dwóch synów: Michała i Stanisława. Karol Szajnocha pisał o tym pierwszym: „Synem jego był Michał Radziejowski, prymas i kardynał, sławny matacz polityczny, który w czasie bezkrólewia po Janie III frymarczył koroną i później zaś sprzedawał się kolejno Augustowi II i Szwedom. Uchodząc przed Szwedami, umarł nagle w Gdańsku w 1705 r.".

eprasa.pl d2744578dd

HANDEL

Strajk tuż przed świętami. Załoga Dino ostrzega

Agnieszka Romanowicz

- Byliśmy w Krotoszynie, ale zarząd Dino do nas nie wyszedł. Jeśli nadal nie będzie woli dialogu, 20-23 grudnia dojdzie do strajku - zapowiadają związkowcy. Pracownicy obawiają się m.in. nadchodzącej zimy. Minionej temperatura przy kasach spadała do 3,2 stopnia C.

- W części sklepów założyli nagrzewnice nad wejściami. Oby coś dały, bo ubiegła zima była koszmarem - mówi nam jedna z pracownic Dino w regionie.

Przypomnijmy, że w styczniu br. do Państwowej Inspekcji Pracy wpłynęły liczne skargi w tej sprawie. Potwierdziła je kontrola, która objęła 140 sklepów. Pomiary w jednym z nich (w Skierniewicach) wykazały 3,2 st. C na stanowisku kasowym. W kilku przypadkach PIP wstrzymała prace ze względu na warunki zagrażające zdrowiu pracowników i wtedy w sklepach zainstalowano nagrzewnice.

Zdaniem pracowników, przed wejściem do Dino powinny powstać wiatrołapy. - Albo kasy należy przesunąć w głąb sklepu, tak jak np. jest Kauflandzie czy Lidlu. Nie wiem, kto projektował markety Dino, ale na pewno za nic miał pracowników siedzących przy kasach - uważa Czytelniczka.

To jeden w wielu problemów, z którymi OPZZ Konfederacja Pracy w Handlu zwróciła się do zarządu Dino. - Byliśmy w Krotoszynie 13 października, ale zarząd do nas nie wyszedł. Zamiast władz firmy pojawiła się agresywna kancelaria, która blokuje jakiekolwiek porozumienie i dialog. Chcieliśmy rozmawiać o pracownikach i warunkach pracy, ale po drugiej stronie nie ma woli. To całkowite lekceważenie ludzi. Zamiast szacunku otrzymujemy: niskie wynagrodzenia, ciągłe przeciążenie pracą i ogromną presję.

- W budżecie na 2026 r. Grupa Dino przeznaczyła około 700 mln zł na podwyżki dla pracowników oraz na utworzenie nowych miejsc pracy. Łączna wartość świadczeń pracowniczych wzrośnie tym samym z 4,3 mld zł w 2025 r. do około 5 mld zł w 2026 r. - informuje Grupa Dino.

Pracownicy twierdzą, że większość tych funduszy pochłonęły stanowiska w nowych sklepach i domagają się realnej podwyżki, poprawy warunków pracy, zwiększenia zatrudnienia oraz przestrzegania praw związkowych i pracowniczych. Jednym z nich jest prawo do strajku.

- Dino nie może blokować pracownikom prawa do strajku!- podkreśla Konfederacja i ostrzega: - Jeśli nie będzie woli dialogu, dojdzie do strajku 20-23 grudnia 2026! To może być historyczny moment dla III RP: strajk w sieci handlowej bez referendum.

Referendum strajkowe to warunek legalności strajku. Aby było ważne, musi wziąć w nim udział co najmniej połowa pracowników.

Związkowcy tłumaczą, że zespół Dino jest rozproszony i liczy ok. 60 tys. osób. Trudno im się zorganizować.

- Przepisy mają hamować opór pracowniczy. My chcemy, by brak obowiązku referendum stał się zasadą, żeby wszyscy pracownicy w Polsce mieli rzeczywiste prawo do strajku bez represji i bez absurdalnych wymogów, takich jak referendum - tłumaczą i podkreślają, że Konfederacja Pracy rośnie w siłę także w Biedronce, Lidlu, Kauflandzie, Pepco, Rossmannie i Aldim.©℗

GRANTY

Miliony do wzięcia na nowe zbiorniki wodne i stawy

Oprac. BB

Blisko 60 mln zł trafi do mieszkańców, samorządów i organizacji na przedsięwzięcia służące zwiększaniu retencji w regionie. Od 16 października rusza nabór wniosków.

- Jestem przekonany, że nasz projekt spotka się z dużym zainteresowaniem i wspólnie uda nam się lepiej zagospodarować zasoby wodne i poprawić ich stan, bo każda kropla wody zatrzymana w naszym regionie ma ogromne znaczenie - podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

W ramach marszałkowskiego projektu dofinansowanie można otrzymać na zadania, które łączą budowę lub przebudowę infrastruktury z realnym efektem retencyjnym:

- infrastruktura retencyjna: budowa i remont jazów, zastawek, podpiętrzeń, stawów rybnych oraz sztucznych zbiorników wodnych (do 5 mln m),
- działania ekosystemowe: przywracanie terenów podmokłych, renaturyzacja koryt rzecznych czy nasadzenia śródpolne (jako element towarzyszący inwestycji budowlanej).

- O granty mogą się ubiegać: jednostki samorządu terytorialnego, osoby fizyczne, stowarzyszenia, fundacje; spółdzielnie, spółki np. jawne, komandytowe, kościoły i związki wyznaniowe, inne osoby prawne (uczelnie) - informuje Beata Krzemińska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego.

Jak podkreśla, w puli jest 60 mln zł. Maksymalna wartość wsparcia dla jednego grantobiorcy wyniesie 200 tys. euro, a poziom dofinansowania sięga 100 procent kosztów kwalifikowalnych.

Projektem objęte zostaną tereny wiejskie – zarówno całe gminy wiejskie, jak i wiejskie części gmin miejsko-wiejskich i realizowany jest z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Informacji o projekcie udziela Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich (Paweł Roszak, email: p.roszak@kujawsko-pomorskie.pl, tel. 784 936 398; Barłomiej Milak, email: b.milak@kujawsko-pomorskie.pl, tel. 604 781 381).©℗

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 41 m², ul. Lubicka, parter, Toruń cena 285 tyś. zł. rel. 575-655-727

3-POKOJOWE, 67,41 m², I piętro, z piwnicą, dwa balkony, teren ogrodzony, ul. Kraszewskiego 54, tel. 601-324-255

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

REMONTY od A do Z. tel. 501-681-079

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600539790

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011598525

Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia informuje, iż w siedzibie Wydziału przy ul. Grudziądzkiej 126 b (II piętro) został wywieszony na okres 21 dni wykaz dla nieruchomości Gminy Miasta Toruń przeznaczonych do wydzierżawienia.

Informacja o nieruchomościach stanowiących własność Gminy Miasta Toruń, przeznaczonych do wydzierżawienia:

1. ul. Szosa Okrężna 41, działka geodezyjna nr 167/4 z obrębu 21 o powierzchni 458 m², grunt pod uzupełnienie posiadanej nieruchomości, z przeznaczeniem na niepłatny ogólnodostępny parking,
2. ul. Cierpicka, działki geodezyjne nr: 438/2, 441/1, 439/2 z obrębu 63, droga dojazdowa do ul. Cierpickiej działka geodezyjna nr 447/2 z obrębu 63, grunt pod lokalizację przyłącza teletechnicznego o długości 363 mb oraz 2 słupki kablowe,
3. ul. Przybyszewskiego, część działki geodezyjnej nr 117/2 z obrębu 12 o powierzchni 300 m², teren pod drobne uprawy warzyw i kwiatów,
4. ul. Waryńskiego 21, część działki nr 179/1 z obrębu 55 o powierzchni 20 m², teren pod boksem garażowym.

Nieruchomości wymienione powyżej będą rozdysponowane w trybie bezprzetargowym.
Informacje pod numerem telefonu 56 61-18-539.

REKLAMA 0011598595

Informacja o nieruchomościach przeznaczonych do zbycia przez Gminę Miasta Toruń

Prezydent Miasta Torunia informuje, że w dniu 13 października 2026 r. w Urzędzie Miasta Torunia - Wydziale Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Grudziądzkiej 126b wywieszony został wykaz gminnej nieruchomości niezabudowanej położonej w Toruniu przy ul. Szubińskiej 23, działka geod. nr 21/1 o pow. 0,3270 ha, KW TO1T/00030692/6, przeznaczonej do sprzedaży w trybie ustnego przetargu nieograniczonego.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. (56) 61-18-593 oraz na stronie internetowej www.bip.torun.pl.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011590624

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011590543

„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

0011597817

„Nie umiera ten, Kto trwa w pamięci żywych"

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 12 października 2026 r.
zmarł Mąż, Tata, Dziadek, Teść i Wujek

ŚP **Bartłomiej Wolny**

lat 77

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę, 17 października 2026 r. o godz. 11:30 modlitwą różańcową w kaplicy przy kościele pw. Chrystusa Króla.
O godz. 12:00 w kościele zostanie odprawiona Msza Św. żałobna.
Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Cmentarzu Komunalnym II przy ul. Koniuchy.
Bus zostanie podstawiony przy kościele po Mszy Św.

Pogrążona w smutku *Rodzina*

eprasa.pl d2744578dd

Sport

Siatkówka. Na inaugurację 6. kolejki Tauron 1. Ligi CUK Anioły Toruń podejmą Avię Świdnik. Mecz w hali SP nr 28 Przy Skarpie w czwartek o godz. 20.30. Transmisja w Polsacie Sport 2

SPORTY WALKI

W sobotę Gala Sport Lab Fight w Bydgoszczy. W klatce lokalni zawodnicy

opr. Magdalena Zimna

Trzecia edycja gali Sport Lab Fight odbędzie się w sobotę w Bydgoszczy.

Podczas tegorocznej odsłony kibice w samej karcie głównej zobaczą 14 pojedynków w trzech formułach: MMA, K-1 oraz boksie. Podobnie jak podczas poprzednich edycji jej trzon stanowić będą lokalni fighterzy reprezentujący bydgoskie kluby. Nie zabraknie walk z udziałem młodych, perspektywicznych zawodników, jak również tych bardziej doświadczonych.

W walce wieczoru zaprezentuje się doskonale znany bydgoskim kibicom zawodnik i trener ASW Black Panthers, mistrz Wojska Polskiego „Zwycięstwo Mamy We Krwi 6"! Sebastian Oracki, który podejmie wielokrotnego medalistę prestiżowych zawodów krajowych i zagranicznych, Zhakhara Didaeva. Ponadto do walki staną m.in. Paweł Stasiński, Damian Kolarz, Marek Wiśniewski, Michał Czywczyński, Alan Le Dinh, Mikołaj Piotrowski, Angelo Lewandowski, Dawid Cydzik, Karol Kapłon, Sebastian Król, Monika Weitz i Justyna Cichorek.

- Chcemy, żeby Sport Lab Fight rozwijał się razem z zawodnikami i kibicami. Cieszy nas, że na gali spotykają się osoby, które są związane ze sportami walki od wielu lat, oraz młodzi zawodnicy, którzy dopiero rozpoczynają swoją drogę. To właśnie ta różnorodność jest jednym z największych atutów naszego wydarzenia - podkreśla Michał Grabarek, organizator gali.

Tegoroczną gali poprowadzi Łukasz Jurkowski. Pierwszy turniejowy mistrz KSW, fighter i komentator.

W piątek (16.10) w Galerii Pomorskiej, odbędzie się oficjalne ważenie zawodników (godz. 16.00). Gala Sport Lab Fight w sobotę (17.10) w hali Grupa Moderator Arena przy ul. Toruńskiej 59 w Bydgoszczy.

Bilety (od 115 do 499 zł) można kupować za pośrednictwem strony internetowej Sport CRM lub w recepcji Centrum Sportu Grabarek.



FOT. MICHAŁ HORDOWICZ

Kibice zobaczą pojedynki w trzech formułach: MMA, K-1 oraz boksie

ŻUŻEL

Robert Lambert Polakiem? „Żyje mi się tu świetnie"

Joachim Przybył

Robert Lambert po latach przerwy musi wrócić do ligi angielskiej, to wynik porozumienia Speedway Ekstraligi z trzema pozostałymi największymi ligami w Europie.

Od 2027 roku brytyjska federacja ACU będzie wydawać swoim zawodnikom zgodę na starty za granicą tylko wtedy, gdy będą oni jednocześnie startowali w lidze brytyjskiej. As Pres Toruń po raz ostatni na wyspach startował w 2023 roku. Nie jest tajemnicą, że taki obowiązek stoi w opozycji do jego planów zawodowych, ale i życiowych. Przede wszystkim nie pasował mu rozbudowany terminarz, który obejmował niemal wszystkie dni tygodnia (według założeń Speedway League Bureau liga angielska ma startować we wtorki i czwartki).

Żużlowiec już od kilku lat układa sobie życie w Toruniu, tu ma żonę, spodziewa się dziecka lada dzień. Chciałby teraz więcej czasu poświęcić rodzinie, a starty w Anglii oznaczają, że nie będzie go w domu przynajmniej trzy dni w tygodniu.



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Robert Lambert w tym roku wygrał Speedway Grand Prix

W najbliższym sezonie nie będzie miał jednak wyjścia: jeśli chce startować w barwach „Aniołów", będzie musiał podpisać kontrakt z jednym z angielskich klubów. Czy w przyszłości rozwiązaniem będzie polskie obywatelstwo? Wtedy żużlowiec mógłby startować w PGE Ekstralidze z polską licencją jako zawodnik krajowy i nie musiałby się oglądać na obowiązek jazdy w lidze angielskiej.

- Mieszkam w Polsce od lat, płacę podatki, staram się angażować w kulturę i nie być jedynie kimś, który chce tu tylko zarabiać pieniądze. Planuję zostać w Polsce na długo, żyje mi się tu świetnie i zapewne dojdzie do takiego etapu. Ta procedura jest już gdzieś na horyzoncie - przyznał Robert Lambert w magazynie wideo Sportowe Fakty.

Gdyby Lambert startował z polską licencją, to w PGE Ekstralidze byłby traktowany jako Polak. Na tej zasadzie startuje w drużynie „Aniołów" Emil Sajfutdinow.

PIŁKA NOŻNA

Biało - zieloni są powtarzalni. Cieszą ostatnie zwycięstwa

Dariusz Knopik

Olimpia Grudziądz po przerwie na mecze reprezentacji wygrała dwa spotkania i awansowała tuż za strefę barażową o awans do Betclic 1. Ligi. Co stoi za poprawą wyników biało-zielonych?

Podkreślmy, zespół z Grudziądza wszystkie mecze rozgrywa na wyjazdach. Ma to związek z remontem stadionu przy ul. Piłsudskiego. Pierwotnie Olimpia miała wrócić na swój obiekt z początkiem października, potem ten termin był przesuwany, ale już wiadomo, że w rundzie jesiennej nie uda się wrócić na swój stadion.

Biało-zieloni złapali zadyszkę we wrześniu, kiedy po jednym meczu wygrali, zremisowali i przegrali. Te wyniki spowodowały, że zespół znalazł się w strefie barażowej walczącej o utrzymanie.

Grudziądzanie po wznowieniu rywalizacji najpierw pokonali Zawiszę Bydgoszcz w derbach regionu 2:1, a następnie ograli Resovię 1:0. Co się zmieniło w grze biało-zielonych, że zaczęli wygrywać?

- Właściwie nic - odpowiada Dawid Pędziałek, trener Olimpii. - Przez całą rundę prezentujemy w miarę równy poziom, a teraz to sportowe szczęście zaczęło nam sprzyjać. Ten pierwiastek jest niezwykle ważny. Przypomnę, że najlepszy mecz rozegraliśmy w Chojnicach, a przegraliśmy 1:3. Jesteśmy powtarzalni w tym co robimy i są tego efekty - podkreśla szkoleniowiec.

piekun Olimpii mówi, że w przerwie reprezentacyjnej popracowali nad zmianą struktury. Zespół funkcjonuje w dwóch schematach z czterema lub trzema obrońcami. W jego opinii piłkarze dostali więcej możliwości i z tego korzystają, najwięcej napastnicy, bo gra ich dwóch.

- Mamy jakościowych piłkarzy, którzy pokazują swoją wartość - uważa trener Pędziałek. - Od meczu z Zawiszą budujemy swoją serię. Najważniejsze w tej lidze to nie przegrywać. Trzeba regularnie punktować i to chcemy robić do zakończenia rundy jesiennej. Chcemy z meczów wycisnąć tyle, ile się da - dodaje.

Kolejny sprawdzian już w sobotę w Szczecinie przeciwko Świtowi, a potem zostanie jeszcze siedem meczów w Betclic 2. Lidze oraz spotkanie w STS Pucharze Polski przeciwko Bruk-Betowi Termalice Nieciecza, które rozegra zostanie w Świeciu. Tak więc kibice biało-zielonych będą mieli niedaleko, by zobaczyć swoich piłkarzy w akcji.

KRÓTKO

Piłka nożna

Wda odrabiała zaległość

W zaległym meczu 10. kolejki Betlic 3. Ligi Grupa 2 Wda Świecie zmierzyła się na wyjeździe z rezerwami Lecha Poznań. Już po niespełna kwadransie Wda prowadziła 2:0. Chwilę później grała z przewagą jednego zawodnika, bo rywal musiał opuścić boisko z dwiema żółtymi kartkami. Po przerwie wynik był niezagrożony. W następnym meczu Wda podejmie w niedzielę Flotę Świnoujście.

LECH II POZNAŃ - WDA ŚWIECIE 1:4 (0:2)

Bramki: Kamil Jakóbczyk (58) - Szymon Kozłowski (3, 79), Dawid Retlewski (13 karny), Kaue Souze (50 karny)

Wda: Zapała - Kotras, Słaby, Nawrocki (55. Iwanicki), Wojciechowski, Dawid, Wenerski (70. Droż), Kolbus (70. Woźny), Kozłowski (79. Lemka), Souza (79. Jaworski), Retlewski

Piłka nożna

Lech i Jagiellonia w Europie

W czwartek rozegrane zostaną mecze 2. kolejki Ligi Europy. Lech Poznań o godz. 18.45 podejmie Bayer Leverkusen, a o godz. 21 Jagiellonia Białystok zmierzy się z Ararem Armenia. Oba mecze można oglądać w Polsacie Sport 1, w Polsacie Sport Premium 1 i TV6 (Lech - Bayer) oraz Super Polsacie (Jagiellonia - Ararat) a także online w Polsacie Sport Go. **DK**

eprasa.pl d2744578dd